Cena 1 zł

KRYNICKIE ZDROJE

ISSN 1234-2394

MARZEC 1998 ● GAZETA LOKALNA ● Nr 3 (37)

Lodowisko halą sportowo - widowiskową

Modernizacja i rozbudowa sztucznego lodowiska jest, obok prac związanych z pierwszym etapem budowy kolejki gondolowej na Jaworzynę, jedną z najpoważniejszych i najważniejszych inwestycji dla Krynicy. Lodowisko zmienia się w halę widowiskowo - sportową spełniającą wymogi dla organizowania nie tylko pierwszoligowych zawodów hokejowych.

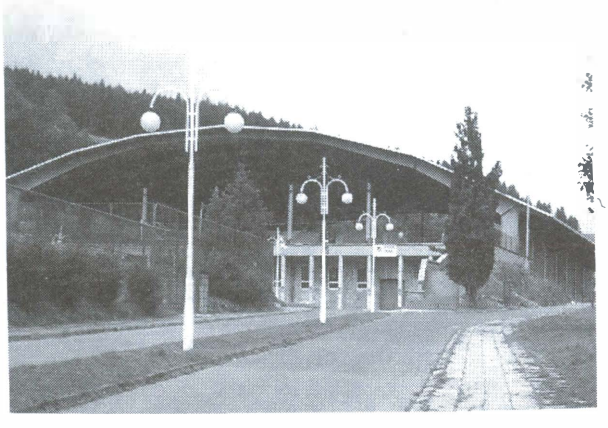

Gospodarze miasta mają nadzieję, że na tafli lodowej odbywać się też będą imprezy sportowe rangi ogólnopolskiej i międzynarodowej.

Gdy zaś nie będzie lodu, specjalne wykładziny umożliwią rozgrywki w koszykówkę, siatkówkę, piłkę ręczną i nożną. Modernizacja lodowiska prowadzona jest tak, by mogły się tu odbywać też duże imprezy kulturalne: występy zespołów młodzieżowych, konkursy taneczne, widowiska muzyczne i teatralne.

dokończenie na str. 4

Emil Zygadłowicz

Niespodziewana wiosna

Coś niebywałego się dzieje:
świat się zapada, świat wskrzesza!
zalśniły słoneczne nadzieje
jak brzóz bielista rzesza

...Zagrały dzwony...a potem
echem oddźwiękły góry -
widnokrąg rozpękł z łoskotem,
świt bluzgnął poprzez chmury!
I takż drogą, śródpłociem
- sercem wołana bezgłośnie -
zakwitłaś kwiatów krociem
w tej niespodziewanej wiośnie.

A potem - z tobą krzak trześni
zastygł w przydrożnym odbiciu-
i zatęskniłem boleśniej
niż kiedykolwiek w życiu.

Z: Strofy o porach roku: antologia, Warszawa 1985. s. 85

W numerze:

- „Gorąca woda"- wywiad z Burmistrzem Janem Golbą.
- Żółta kartka dla Zakopanego
- Fronda Tylicza?
- Moja olimpiada - S.Csorich

KRYNICA 2000

Redakcja „Krynickich Zdrojów" ogłasza konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych i średnich w Gminie Uzdrowiskowej Krynica pod hasłem „Krynica 2000". Patronat nad nim objął burmistrz Gminy Jan Golba. Gospodarz gminy jest też fundatorem atrakcyjnych nagród.

dokończenie na str. 2

W Bardejowie

DOM POLSKI?

10 lutego, w Bardejowie odbyło się spotkanie gospodarzy słowackiego uzdrowiska z kryniczanami. Rozmawiano o możliwości wspólnego przygotowania i otwarcia domu polsko - słowackiego. Bardejowanie wskazali już na ten cel zabytkową kamieniczkę w centrum miasta. Właśnie w niej ulokować się ma polsko - słowacka (samorządowa!) izba gospodarcza, restauracja o polskim charakterze - od wystroju do potraw. Znajdą się tu również pomieszczenia na spotkania, sympozja, apartamenty, biuro podróży i informacji turystycznej.

Zamiarem gospodarzy Bardejowa i Krynicy jest powołanie spółki akcyjnej, do utworzenia której zamierzają zaprosić przodujące firmy ze swoich regionów. Spółka zajęłaby się w pierwszej kolejności promocją polskich firm i wyrobów na Słowacji, a także kojarzeniem partnerów gospodarczych po obu stronach granicy. Zarabiałaby na siebie. Nie jest wykluczone, że w Krynicy powstanie dom słowacko - polski, który promowałby Słowację na południu Polski.

Burmistrz Krynicy Jan Golba powołuje się na przykład Domu Polskiego w Ostrawie w Czechach. Działa bardzo dobrze, ma dobre doświadczenia w promocji polskich firm, działań gospodarczych na Morawach. Pomysłodawcy domu polskiego w Bardejowie mają nadzieję, że skorzystają z tamtych doświadczeń.

Wspomniany zarys bardejowskiego domu ma być skonkretyzowany przez gospodarzy Krynicy i Bardejowa do końca lutego. Na kolejnym spotkaniu kryniczanie i bardejowianie szukać będą konsensusu. Chcą dom powołać jeszcze w tym półroczu.

(sks)

Konkurs pod patronatem Burmistrza

KRYNICA 2000

Za niespełna trzy lata pożegnamy dwudziesty wiek. Rok 2000 postrzegany jest jako wyjątkowy, specyficzny, zamykający bardzo ciekawą, a jednocześnie tragiczną i doniosłą kartę historii. Także w Polsce miasta i gminy przygotowują się do obchodów tego symbolicznego aktu pożegnania starego i powitania nowego wieku. Również i my chcemy, by w Krynicy rok przełomu wieków był czymś nadzwyczajnym, niepowtarzalnym, do którego będzie się wracać, porównywać i odnosić przez kolejne lata. Stąd pomysł i inicjatywa wywołania społecznego ruchu, który gospodarzom Zdroju zaproponowałby w jaki szczególny sposób zaznaczyć te specyficzne dwanaście miesięcy w historii gminy i miasta.

Dlatego też chcemy zapoczątkować, także na naszych łamach, rozmowę o tym z czym Krynica powinna wejść w dwudziesty pierwszy wiek. ***Prosimy kryniczan i gości o pisemne wypowiedzi pod hasłem „Krynica 2000". Liczymy bardziej na pomysły niż na formę. Powołana komisja oceni wypowiedzi, przedstawi je nie tylko na łamach, ale również zaprezentuje Zarządowi Gminy Uzdrowiskowej. Burmistrz Jan Golba zapewnia, że najciekawsze pomysły wykorzystane będą przy konstruowaniu strategii rozwoju uzdrowiska i gminy, a także przy powstawaniu planu zagospodarowania przestrzennego gminy. Na Państwa listy czekamy do 31.05.98 r.***

Trzy najlepsze listy uhonorowane zostaną **nagrodami**.

W konkursie plastycznym nie stawiamy żadnych ograniczeń odnośnie formy, technik, wielkości czy ilości prac od jednego uczestnika (plastyczne prace komputerowe - mile widziane).

Liczymy, że dzieci i młodzież puszczą wodze fantazji... Również i w tym konkursie specjalnie powołane jury przyzna nagrody w dwóch kategoriach (szkoła podstawowa i szkoła średnia) dla najlepszych prac.

Prace winny być czytelnie oznaczone imieniem, nazwiskiem i adresem autora, a staną się własnością Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krynicy. Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo do wykorzystania prac, bez dodatkowych umów i gratyfikacji, w różnego typu wydawnictwach, folderach i plakatach.

Prace należy przesyłać na adres Biblioteka Publiczna w Krynicy, ul.Nowotarskiego 1. Termin ich nadsyłania 31.05.1998 r. W ciągu miesiąca od zakończenia konkursu odbędzie się pokonkursowa wystawa prac, ogłoszony zostanie werdykt jury i wręczone będą nagrody.

Zderzenia, zdarzenia

Co widać, co słychać, co ludzie mówią

* Co to za szopa w centrum miasta?!
Kto nie widział na własne oczy, niech zgadnie. Tak obecnie prezentuje się (od tyłu) piękny niegdyś budynek Hydropatii, w którym mieścił się od 1885 r. Zakład wodoleczniczy (hydropatyczny) dr H. Ebersa.

* Witamy na Deptaku!
Przed wejściem na Deptak przyciąga wzrok od dawna odrapany OKRĄGLAK.

* Co tam dają?
Nic nie dają, tylko sprzedają. Ale czy ten bazar pasuje akurat w tym miejscu?

* „Dyrektorówka"
w Parku Zdrojowym trwa w niezmiennym, agonalnym stanie.

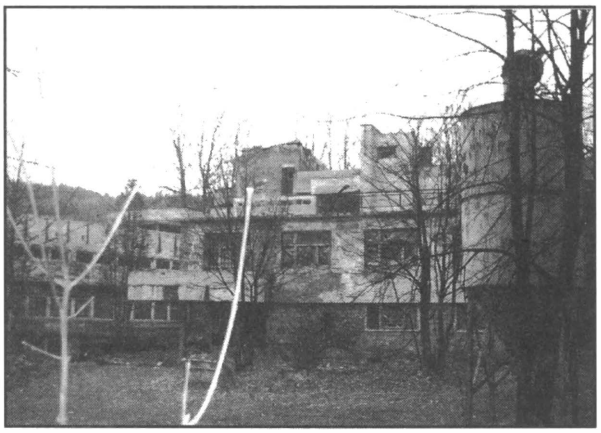

„BABY, ACH TE BABY, CZŁEK BY JE ŁYŻKAMI JADŁ..."

Finał na przełomie roku

dokończenie na str. 1

LODOWISKO HALĄ SPORTOWO WIDOWISKOWĄ

Będą tu również warunki do różnego rodzaju prezentacji branżowych i targów. Hala ma „żyć" i zarobić na siebie.

W minionym roku gospodarzom Krynicy udało się pozyskać znaczącą dotację z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. W sumie jest to kwota 6 000 000 zł. Do wykorzystania w br. zostało 5 467 110 zł. W ubiegłym roku przewidywano wykorzystanie większej kwoty. Niestety, pierwszy wykonawca robót okazał się niezbyt solidny. Rozwiązano z nim umowę. Sprawa trafiła do sądu. Nowym wykonawcą wyłonionym w przetargu jest warszawski „Mostostal". Prace przerwane przez zimę zostaną wznowione, gdy tylko pogoda ustabilizuje się i pozwoli dotrzymać wymogów technologicznych.

Do końca 1998 roku hala ma zostać zamknięta. Będą gotowe 3 trybuny z plastikowymi krzesełkami, bandy i nowe plastikowe szyby. Planowanych jest 8 szatni dla zawodników, miejsca dla vip - ów i dziennikarzy. Za boksami powstanie ciąg czterech szatni z niezbędnym zapleczem (magazyn techniczny, gabinet lekarski, suszarnia, prysznice, sanitariaty). Nad boksami zostanie zainstalowana mała trybuna dla widzów. Cztery dodatkowe szatnie, gabinet odnowy, siłownia , sauna i budynek administracyjny mają powstać na miejscu trybuny za bramką od strony wejścia na obiekt.

Warto podkreślić, że stara maszynownia do chłodzenia płyty zostanie zastąpiona nową, nowoczesną i proekologiczną. Dotychczasowe niebezpieczne medium chłodzące - amoniak, zastąpione będzie innym, obojętnym środkiem. Wymiana płyty lodowiska rozpocznie się pod koniec marca. Zakończenie tych prac planuje się na czerwiec. Zespół seniorów KTH powinien wyjechać na lód 5 lipca.

Już na etapie prac projektowych odkryto pewien szczegół techniczno - budowlany, który nieco komplikuje przygotowanie koncepcji, a później same prace. Okazało się, że obiekt, gdzie obecnie mieszczą się szatnie, ma tak skąpe fundamenty, iż nie można go nadbudować. Inżynierowie już wymyślili, jak ułożyć harmonogram prac, by hala szybko została oddana hokeistom i widzom, niemniej przebudowa tej części lodowiska powoduje konieczność szukania dodatkowych pieniędzy i może nieco odsunąć moment zakończenia inwestycji.

Po zakończeniu prac przy hali Krynica stanie się ośrodkiem przygotowań dla wszystkich reprezentacji Polski w hokeju na lodzie. Największy udział mają w tym burmistrz Jan Golba i prezes KTH Jan Łuszczewski. Nie bez znaczenia był podobno fakt, że we władzach Polskiego Związku Hokeja na Lodzie jest kilku kryniczan. Powinna też powstać szkoła mistrzostwa sportowego z klasami o profilu hokejowym. Kontrkandydatem Krynicy jest Opole.

(sks)

Z okazji zbliżających się imienin,

życzymy naszej szefowej, pani Grażynie Lubańskiej

dużo zdrowia ,

sukcesów w pracy zawodowej

i pomyślności w życiu osobistym.

Redakcja

„GORĄCA WODA"

wywiad z burmistrzem Janem Golbą

Redakcja: - *Do niedawna byliście jedną z nielicznych gmin w kraju, które dotowały indywidualnym mieszkańcom wodę i ścieki, w ten sposób niwelując różnicę pomiędzy opłatą indywidualnego odbiorcy a rzeczywistymi kosztami ponoszonymi przez MPGK. Na przełomie minionego i obecnego roku wojewoda nowosądecki, powołując się na prawo budżetowe i rozporządzenie Rady Ministrów uchylił uchwałę Rady o stosowaniu dopłat. Co to oznacza w praktyce?*

Jan Golba: **- Niestety, niesie za sobą wzrost cen na wodę i ścieki dla mieszkańców. Gospodarstwa domowe będą musiały zapłacić za metr sześcienny wody 1,26 zł, a za ścieki 1,24 zł, również za metr sześcienny. Ponieważ podwyżki zostaną wprowadzone od 1 marca br., to w stosunku rocznym woda zdrożeje o 24,9 proc, a ścieki o 54 proc.**

Redakcja: - *Opłaty nie odbiegają od tych, jakie ponoszą mieszkańcy w Nowym Sączu, Nowym Targu czy Muszynie. Skąd więc te opory przed urealnieniem cen i sprzeciwy przy podejmowaniu stosownej uchwały, w konsekwencji jej odrzucenie?*

Jan Golba: **- Wiadomo, że każdy chce, by ceny, opłaty czy podatki były jak najniższe. Krynica chroniła dotąd swoich mieszkańców. Braliśmy pod uwagę, że płace w naszym regionie są najniższe. Pamiętamy i o tym, że życie w uzdrowisku jest kosztowniejsze niż w wielu miastach. W latach siedemdziesiątych zabudowano Krynicę domami wczasowymi i sanatoriami, ale nie zrealizowano przy tym infrastruktury komunalnej. Ścieki i śmieci miało odebrać miasto. Na jego barkach była budowa kanalizacji, oczyszczalni, wysypiska. Nikt jednak nie mówił skąd wziąć na to środki. Pracy w Krynicy szukali ludzie z całego regionu. Lokowano ich byle jak i byle gdzie. Kiedy na początku lat dziewięćdziesiątych sanatoryjne i wczasowe kolosy dostały zadyszki, zwolniły część ludzi wyrzucając ich na przysłowiowy bruk. Dynamiczny rozwój Krynicy, jaki ma teraz miejsce nie załatwił jeszcze wszystkich związanych z tym problemów, a przede wszystkim nie pozwolił na zatrudnienie wszystkich bezrobotnych. Do tej pory nie funkcjonuje „Lwigród", „Dyrektorówka", „Continental" (stary), „Wojskowe" (stary obiekt), które mogłyby dać pracę ponad 200 osobom. To skłoniło gminę do stosowania osłonowej polityki wobec własnych mieszkańców i dlatego przez kilka lat dopłacaliśmy do cen wody i ścieków gospodarstw domowych. W Nowym Targu czy Muszynie woda i ścieki kosztują tyle co w Krynicy, a miasta te są przed podwyżkami cen, ale to nie znaczy, że tyle samo muszą kosztować w Krynicy.**

Redakcja: - *Ale od urealnienia cen i kosztów gospodarze gminy nie uciekną. Prawa gospodarki rynkowej są jednoznaczne i jednakowe dla wszystkich...*

Jan Golba: **- To jest zrozumiałe, ale niezrozumiałe jest, że gmina nie może dopłacać do ceny wody i ścieków własnych mieszkańców, a może to robić Państwo dotując PKP, PKS czy nierentowne kopalnie. Czy spółka Skarbu Gminy jest gorsza od spółek Skarbu Państwa? Jeśli gmina świadomie rezygnuje z jakiegoś zadania, bo chce dopłacać do cen wody i ścieków dla własnych mieszkańców, to powinna mieć prawo to czynić. I to prawo nie powinno być ograniczane, bo wówczas nie możemy mówić o pełnej samorządności lokalnej, a mamy prawo powiedzieć, że samorządność jest ograniczana.**

Redakcja: - *Ale takie rozstrzygnięcie wojewody jest dla gminy korzystne. Możecie przeznaczyć zarezerwowane na dopłaty środki na inne cele, np. na remonty ulic.*

Jan Golba: **- Powtarzam, to rozstrzygnięcie ogranicza naszą swobodę wydatkowania środków gminnych. My mamy zarezerwowane środki na dopłaty do wody i ścieków i nie chcemy przeznaczyć tych pieniędzy na inne cele. Nie, nie twierdzę że winien jest wojewoda. Winne są przepisy, które są niejasne do tego stopnia, że nigdy do końca nie wiadomo, co można a czego nie można. Chcąc dochodzić swoich racji trzeba się poddać bardzo czasochłonnej procedurze sądowej, co oznacza w praktyce niemożność zastosowania właściwych rozstrzygnięć cenowych. Nieterminowe wprowadzenie cen z kolei może doprowadzić do bankructwa firmy, która dostarcza wodę i odbiera ścieki. I tak koło się zamyka.**

Redakcja: - *Czy nie obawia się Pan, że podwyżki mogą zachwiać pozycją Zarządu Gminy, mimo iż ma za sobą tak ogromne inwestycje jak oczyszczalnia, wysypisko, kanalizacja, kolej gondolowa i niezaprzeczalny rozkwit Krynicy. Chyba mieszkańcy to widzą?*

Jan Golba: **- Myślę, że widzą, choć bardziej dostrzegają i doceniają to goście Krynicy. Zauważają i oświetlenie świąteczne, kwiaty, rabaty, nowe chodniki, kolej gondolową, oczyszczalnię i wysypisko. Mieszkańcy inaczej postrzegają te sprawy, choć - co sympatyczne - ostatnio spotkałem się z wieloma słowami uznania dla tych dokonań. Dość powiedzieć, że w minionym roku przybyło w Krynicy 150 miejsc pracy, a jest to przecież początek rozwoju Krynicy. Gdyby bezrobocie wynosiło 3 - 4 proc. nie miałbym żadnych oporów przed wprowadzeniem cen według kosztów, a ponieważ bezrobocie wynosi 9 proc. - mamy te opory.**

Redakcja: - *Jakie jest więc wyjście z tej patowej sytuacji?*

Jan Golba: **- Zarząd Gminy wystąpił do Sejmiku Samorządowego Województwa Nowosądeckiego o skierowanie zapytania o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego sprowadzającego się do pytania: „Czy gmina ma prawo stosowania dopłat i czy może dotować własną spółkę komunalną?" Czekamy na odpowiedź i nadal w budżecie rezerwujemy środki na dopłatę do cen wody, i ścieków. Jednocześnie jednak musimy poddać się rozstrzygnięciu nadzorczemu wojewody i uchwalić ceny wg faktycznych kosztów, co oznacza podwyżkę. Jeśli jednak uzyskamy pozytywne rozstrzygnięcie prawne, to powrócimy w kolejnych miesiącach do dalszego stosowania dopłat tak długo jak to będzie możliwe.**

BUDŻET PROINWESTYCYJNY

Kilka minionych lat stało pod znakiem porządkowania infrastruktury komunalnej. Gazyfikacja, budowa oczyszczalni ścieków, kolektorów, tak na wsiach jak i w Krynicy, powstanie wysypiska śmieci - to działania proekologiczne, które służą mieszkańcom, służą gościom i pozwalają chwalić się, że zdrój pod Górą Parkową wypełniania podstawowe i zaostrzone normy ochrony środowiska. Inwestycje chroniące skarby gminy: wodę i powietrze są kontynuowane.

Budowana jest kanalizacja do Muszynki i przejścia granicznego. Będzie ona włączona do tylickiego kolektora i ścieki popłyną do oczyszczalni. Na to zadanie przeznaczane są niebagatelne kwoty tak z budżetu gminy, jak i środki pozabudżetowe. Zakończona jest gazyfikacja wsi. Modernizowane są kotłownie w obiektach użyteczności publicznej. W pierwszej kolejności w szkołach (Tylicz, Mochnaczka Niżna, Berest, Muszynka, Piorunka) instalowane są nowoczesne, z pełnym automatycznym sterowaniem kotłownie gazowe. Odetchnie środowisko. Trochę złotówek zostanie w szkolnych budżetach.

Z rozmachem prowadzone będą - to również kontynuacja rozpoczętych przed laty działań - zalesienia, zadrzewianie śródleśne i śródpolne. Mieszkańcy Berestu chcą uczcić pięćdziesięciolecie swojej wsi m.in. sadząc po 50 drzewek. Nie ustaną prace na Górze Parkowej. I ona staje się powoli wizytówką Krynicy. Park ma być powiększony z 200 do 450 ha. W tym roku rozpocznie się zalesianie południowego stoku góry. Prowadzone będą prace hydrotechniczne zmierzające do odtworzenia zlikwidowanych kiedyś stawów. Na uregulowanych potokach pojawią się kaskady.

Budżet roku 1998 jest, po raz kolejny, proinwestycyjny. Na nowe zadania przeznacza się ponad 30 proc. środków. Nie ma innej drogi, jeśli chce się spełnić oczekiwania mieszkańców Krynicy i gminy, jeśli chce się dorównać standardom wymaganym przez gości. Burmistrz Jan Golba jest pewien, że w tym roku efekty działań będzie widać gołym okiem.

- W zasadniczych sprawach wyszliśmy z robotami z ziemi. Teraz z każdym miesiącem, a zwłaszcza rokiem będzie można obserwować zmiany w Krynicy i gminie.

Konstrukcja budżetu gminy wiele mówi o jej kondycji finansowej, filozofii myślenia oraz widzenia przyszłości lokalnej społeczności przez Radę i Zarząd. Powstawanie budżetu to zawsze sporo kompromisów pomiędzy wyborem ważnych i bardzo ważnych dla mieszkańców gminy zadań, bowiem jeszcze tak nie było i pewnie nie będzie, by w budżecie jednego roku zapisać wszystkie niezbędne i postulowane inwestycje i przedsięwzięcia.

Rady, radni i Zarządy znajdują się w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Z jednej strony rosną społeczne apetyty. Każdy (co zrozumiałe) chce żyć w standardach końca dwudziestego wieku, z dobrą drogą, chodnikiem, gazem, telefonem, itp. Niestety, możliwości finansowe gmin nie mogą sprostać życzeniom. Przychody nie rosną w takim tempie, a wręcz przeciwnie.

Ustawodawca przygotowując dokumenty o samorządach zapewniał, że z roku na rok oddawał będzie władzę, kompetencje i środki do gmin. Praktyka mówi coś innego. W 1992 r. zmiana systemu podatkowego spowodowała zmniejszenie dochodów gmin. Subwencja oświatowa na utrzymanie szkół podstawowych pokrywa wydatki na ten cel zaledwie w 88 proc. Obowiązkowe zadania zlecone są niedofinansowane i nie wystarczają nawet na zapewnienie płac urzędnikom realizującym je. Najdotkliwiej ucierpiały gminy przy wprowadzeniu podatku VAT. Ustawodawca potraktował je jak podmioty gospodarcze, a nie jak osoby publiczno - prawne. Dwudziestodwuprocentowy podatek VAT, który płacą gminy za roboty, usługi i towary o tyle obciąża budżet, o tyle obniża ich możliwości inwestycyjne, remontowe. W 97 i 98 r. również znalazły się regulacje prawne, które uszczupliły dochody gmin. Jak w tej sytuacji rządzić czyli dzielić?

Planowane dochody Gminy Uzdrowiskowej w tym roku wyniosą 23 959 019 zł i będą nieco wyższe od ubiegłorocznych. W przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosą 1331 zł (powyżej średniej krajowej), a bez subwencji oświatowej - 1054 zł. To wysokie wskaźniki. Wiele mówią także o zamożności społeczeństwa. Od trzech lat gmina pod Górą Parkową jest na pierwszym miejscu w województwie nowosądeckim pod względem dochodów na jednego mieszkańca. Niestety, ma to i złą stronę. W tym roku, po raz pierwszy, gmina nie dostanie ani złotówki subwencji wyrównawczej z budżetu państwa. W ub. r. była to kwota ponad 375 tys. PLN.

Tradycyjnie, największymi dochodami podatkowymi gminy są te z opłat od nieruchomości - 12,5 proc. dochodów budżetowych. Udział w podatku dochodowym od osób fizycznych wyniesie 10,5 proc. łącznych wpływów do gminnej kasy, a z taksy zdrojowej - 1,6 proc. ogółu dochodów. W br. Krynica otrzyma na zadania inwestycyjne niebagatelną sumę bez mała 6 mln PLN środków pozabudżetowych z przeznaczeniem na modernizację i rozbudowę sztucznego lodowiska, a także roboty hydrotechniczne na Górze Parkowej i budowę krytej pływalni w Czarnym Potoku. Gmina jest po słowie z fundacją FAPA i Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w sprawie budowy kolektora w Muszynce i remonty dróg wiejskich w Tyliczu i pozostałych wioskach po uzyskaniu partycypacji mieszkańców.

Gospodarze Krynicy powodzeniem zakończyli zabiegi w dyrekcji Telekomunikacji Polskiej w sprawie telefonizacji gminy. Zadanie będzie wykonane ze środków pozabudżetowych. Przedsięwzięcie ma być przeprowadzone na przełomie lipca i sierpnia. Pod Górę Parkową dotrą światłowody (ubędzie pajęczyn drutów znad ulic) i nowoczesne centrale cyfrowe i **telefon będzie dostępny niemal dla każdego mieszkańca miasta i gminy.**

W tym roku przeprowadzona też będzie regulacja potoku Palenica. W planach Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Krakowie jest na br. kontynuacja modernizacji drogi krajowej. Na odcinku od poczty do ul. Granicznej położona będzie nowa nawierzchnia asfaltowa, chodniki z kostki, a na odcinku od starego ośrodka zdrowia do ul. Granicznej gmina wykona i zainstaluje stylowe oświetlenie. Rozpocznie się też modernizacja ul. Pułaskiego oraz drogi od Krzyżówki do przejścia granicznego w Muszynce.

Podobnie jak w latach ubiegłych i w tym utrzymała się struktura wydatków budżetu gminy. Na łączną kwotę planowanych wydatków wynoszącą 23 655 919 zł najwięcej przeznacza się na oświatę. W br., poza środkami skierowanymi na bieżące utrzymanie szkół, pokaźna suma zostanie przeznaczona na budowę szkoły w Piorunce i modernizację kotłowni w szkołach wiejskich. W kolejności placówki oświatowe będą ocieplane. Planuje się też wymianę stolarki. Subwencja oświatowa nie starcza na utrzymanie oświaty. Gmina dopłaci ze swojego budżetu w br. 460 000 zł. Do tej kwoty dodać jeszcze należy 300 000 zł gminnych środków na modernizację kotłowni i dokończenie budowy szkoły w Piorunce.

Na kulturę i sztukę gmina wyda w br. 3,6 proc. swojego budżetu (858 000 zł). Wciąż jednak słychać pod Górą Parkową narzekania, iż jest to najbardziej zaniedbana dziedzina życia w gminie. Krytykowana jest działalność Centrum Kultury. Stąd propozycja Komisji Finansowo - Budżetowej Rady, by wrócić do koncepcji połączenia Centrum z Biblioteką. Zarząd Gminy zamierza również powołać Biuro Festiwalu im. Jana Kiepury.

Wiele z ujętych w budżecie gminy zadań dotyczy dróg. Sporo środków przeznaczy się na bieżące utrzymanie ulic (z likwidacją przełomów, malowaniem znaków), naprawy i modernizacje. Poza już wymienionymi zadaniami planuje się: dalszy remont deptaku, budowę parkingów przy szpitalu i przy lodowisku w parku dr Zawadowskiego, modernizację ul. Czarny Potok, roboty ziemne przy nowej ulicy w osiedlu Halna, zajazd koło „Hajduczka", modernizację ul. Stara Droga, części ul. Zamkowej, ul. Słotwińskiej, ul. Wiejskiej, ul. Zawodzie, w osiedlu Rzemieślnicze, zakończenie robót na rynku w Tyliczu. Część prac zostanie wykonanych w ramach robót interwencyjnych i publicznych. Zarząd Gminy zamierza utworzyć Zakład Robót Drogowych w ramach MPGK i M lub osobny zakład budżetowy.

Oczywiście, kontynuowana będzie przebudowa hali lodowej. Piszemy o tym w materiale pt.„Lodowisko halą widowiskowo - sportową". Po przejściu spraw formalno - prawnych związanych z powołaniem nowej spółki, która zajmie się budową pierwszego etapu kolejki gondolowej na Jaworzynę, rozpoczną się konkretne prace i jest szansa, że jeszcze w tym roku wagoniki pokonają całą trasę: od lodowiska na szczyt góry. Sportowy Park Rodzinny, to kolejne wyzwanie dla gospodarzy gminy na ten rok. I o nim piszemy w osobnym materiale.

Z bardzo obszernego materiału przez Zarząd Gminy o tegorocznym budżecie wybraliśmy tylko niektóre punkty. Będziemy do niego wracać jeszcze w kolejnych miesiącach wielokrotnie. Zwłaszcza, że to rok przełomowy, rok wyborów samorządowych.

(sks)

Obserwator

Żółta kartka dla zakopiańczyków

Przypuszczam, że spora grupa kryniczan, nie tylko działaczy sportowych, z rozrzewnieniem i rozżaleniem śledziła napływające z Nagano informacje o promocji kandydatów do organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2006 r. Po powrocie dziennikarzy i sportowców, zapewne więcej dowiemy się z jakim oddźwiękiem i przyjęciem spotkała się oferta Zakopanego (i Krakowa). Wspomniany żal podzielają pewnie także mieszkańcy tej części województwa. A bierze się stąd, że w Nagano brakło przedstawicieli krynickiej społeczności. Wszak w pierwocinach zamysłu ubiegania się o prawo, zaszczyt i obowiązek organizacji ZIO konkurencje saneczkowe lokowane były pod Górą Parkową. Już widziałem krynicki herb przyozdobiony olimpijskimi kółkami... Czy trzeba tłumaczyć, ile splendoru spadłoby na zdrój?! Czy trzeba wyjaśniać korzyści gospodarcze (!) dla Krynicy, gminy i regionu?!

Niestety, zakopiańskim pomysłodawcom bliżej było do Krakowa niż pod Jaworzynę. Samo odstąpienie od zamysłu ulokowania saneczkarskich konkurencji w niegdysiejszej stolicy saneczek tłumaczone było przez zakopiańskich gospodarzy i szefów Międzygminnego Związku Zimowe Igrzyska Olimpijskie Zakopane'2006 dość nie jasno. Podobno odległości, podobno komplikacje komunikacyjne. W kontekście zaproponowania części tych konkurencji gminom na Podbeskidziu, wyjaśnienia, właśnie ze względu na podnoszone zastrzeżenia, zwyczajnie nie bronią się.

Zakopiańscy i krakowscy działacze Międzygminnego Związku są kiepskimi politykami. Kolejne projekty wniosku, łącznie z tym przedstawionym i zaakceptowanym przez Polski Związek Olimpijski powstawały po partyzancku, otoczone nimbem tajemniczości. Z tego co wiadomo Obserwatorowi do dzisiaj, gospodarze Krynicy nie usłyszeli rzetelnych i przekonujących wyjaśnień z powodu wyimpasowania zdroju z olimpijskiej rodziny. Tworzenie wniosku poza wojewodą nowosądeckim, także wiele mówi o przygotowujących wniosek olimpijski. Sprowadzenie ZIO tylko do rywalizacji sportowej, brak kampanii promocyjnej Zakopanego jako potencjalnego organizatora olimpiady, nie tylko na południu, ale w pozostałej części kraju, jest też grzechem, który ciężko będzie odrobić.

Już za to wszystko zakopiańczycy zapracowali na żółtą kartkę. Czy tak trudno zauważyć, że olimpijska idea fair play winna obowiązywać nie tylko na lodowisku, torze saneczkowym, stoku slalomowym?

Sądzę, że zwolenników organizacji zimowych igrzysk olimpijskich pod Tatrami jest wielu. Obserwator do nich również się zalicza. Podkreślenie - „pod Tatrami" - jest konieczne, choćby w kontekście dyskutowanej reformy administracyjnej kraju. Obserwator nie jest, odosobniony w obawach, iż powiaty wyssą część kompetencji i pieniędzy z gmin, a nowe województwa z powiatów i gmin. Kraków, jak przypuszczam, ma potrzeby, na których zaspokojenie nie starczyłoby budżetów wojewódzkich kilku południowych województw. Wiele osób, zwłaszcza tych, które pamiętają Nowosądeczczyznę „pod Krakowem", obawia się, że gród pod Wawelem będzie zawłaszczał prawa i pieniądze. Co złośliwści twierdzą, że już zaczął, lokując u siebie szereg konkurencji planowanej olimpiady zimowej i niezbędnych inwestycji jej towarzyszących... Życzę Podhalu zimowych igrzysk. Jestem pewien, że skorzystają z tego także regiony dzisiejszego województwa nowosądeckiego. Krynica, również. Nie cofam jednak żółtej kartki. Żal rozbudzonej, a nie spełnionej nadziei, żal, że herb Krynicy nie wzbogaci się o olimpijskie kółka.

Obserwator

POZNAJMY ICH BLIŻEJ

KTH Optimus Krynica

Hokeiści KTH dostarczyli nam już w tym sezonie wielu emocji. Mimo, że występują w lidze dopiero drugi sezon, zdołali zakwalifikować się do 6 - zespołowej ekstraklasy. W eliminacjach okazali się lepsi od hokeistów z Krakowa i Torunia. Dzięki podopiecznym braci Bialików w Krynicy mogliśmy podziwiać najlepsze polskie zespoły w akcji. Nasi zawodnicy odnieśli sporo zwycięstw. Pokonali nawet mistrzów Polski z nowotarskiego Podhala! KTH było też blisko awansu do półfinałów mistrzostw Polski. Mecze z faworyzowanymi Katowicami były bardzo wyrównane. Swoją dobrą postawą w lidze zawodnicy KTH zwrócili na siebie uwagę trenerów reprezentacji Polski. Sześciu kryniczan uczestniczyło w zgrupowaniu kadry narodowej seniorów. Skład zespołu bardzo zmienił się w porównaniu do minionego sezonu. W Krynicy gra wielu nowych zawodników. Barw KTH broni 5 hokeistów zagranicznych. W bieżącym numerze rozpoczynamy prezentację naszej drużyny. Poznajmy ich bliżej!

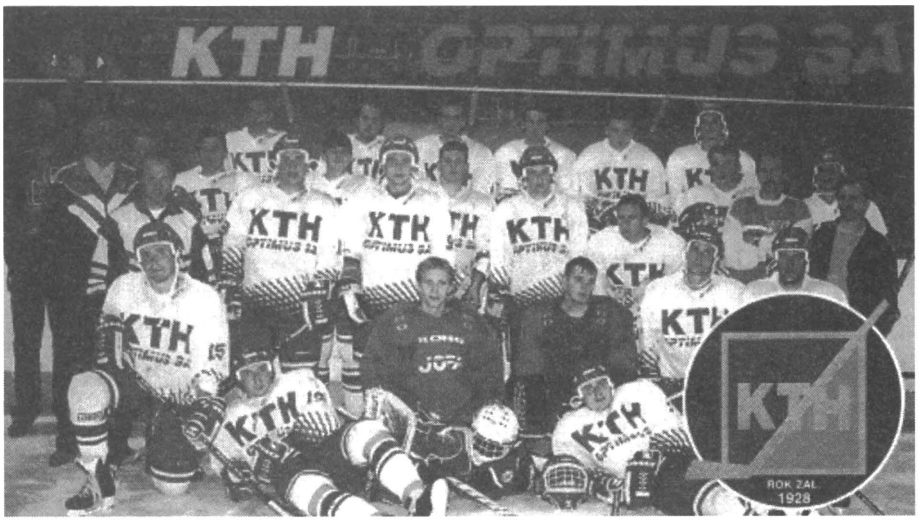

Ryszard Bialik (2.01.1951 Krynica). Pierwszy trener KTH. Po raz czwarty prowadzi pierwszy zespół KTH. Po raz pierwszy przejął drużynę w grudniu 1985 roku, w trakcie rozgrywek, gdy nie było już praktycznie szans na utrzymanie się w I lidze. W barażach lepsza okazała się Cracovia, zapewniając sobie ligowy byt. Później dwa razy prowadził katehetów w II lidze. Przy pierwszym podejściu nie udało się wywalczyć awansu. „Drugi raz" był pomyślniejszy. W sezonie 1995/96 KTH powróciło do grona najlepszych. Pan Ryszard miał w tym też udział jako zawodnik! Po awansie, w wieku 45 lat, zakończył karierę zawodniczą. Nadal występuje w meczach oldbojów. Dwukrotnie pracował w Cracovii Kraków, dwukrotnie zajmując piąte miejsce w lidze. Pracę trenerską rozpoczął kilkanaście lat temu, łącząc karierę zawodniczą ze szkoleniem młodzieży. Jest wychowankiem KTH. Przygodę z hokejem rozpoczął jednak dopiero w wieku 17 lat. Pomogła mu znakomita jazda na łyżwach. Był mistrzem Polski juniorów w łyżwiarstwie szybkim! W rozgrywkach seniorów debiutował jako zawodnik Katowic, jeszcze jako... junior. Z GKS zdobył mistrzostwo i Puchar Polski. Po powrocie do Krynicy wydatnie pomógł w awansie do I ligii. W wieku 30 lat został graczem Tychów. Podczas 1,5 - rocznego pobytu w Detroit w Stanach Zjednoczonych, dzięki znajomości swojego szefa z działaczem tamtejszego klubu NHL, mógł trenować z farmerską drużyną zespołu „Czerwonych Skrzydeł". Marzy teraz o trenerskim stażu w zespole NHL. Po powrocie do Polski praktycznie reaktywował hokej w Krynicy. Tworząc drużynę, zbierał niektórych zawodników po domach. - Dzięki temu awansowi sprzed 2 lat, w Krynicy zaczęło się dziać coś wokół hokeja - mówi Bialik. Szkoleniowiec KTH ma w dorobku występy w reprezentacjach młodzieżowych. Zdobył brązowy medal mistrzostw Europy juniorów. Ukończył katowicką AWF. Rozwiedziony. Dwoje dzieci: Katarzyna (23 lata) i Tomasz (20 lat). Tomasz mieszka w USA. Próbował zajmować się hokejem, ale nie poszedł w ślady ojca. Córka interesuje się hokejem, jeździ z drużyną na mecze.

Marek Bialik (8.10.1955 Krynica). Drugi trener KTH. Brat Ryszarda. Wychowanek KTH. W Krynicy występował do 20 roku życia. Później przez 3 lata grał w Legii Warszawa. Od 1981 do 1991 roku był zawodnikiem GKS Tychy. Z tą drużyną wywalczył 3 miejsce w lidze i zdobył Puchar „Sportu". W Tychach prowadził hokejową „szkółkę". Swą długą karierę zawodniczą kończył za granicą. W I - ligowym klubie jugosłowiańskim Cinkarna Celie okazał się najskuteczniejszym zawodnikiem. Poznał też węgierski hokej, grając w I lidze w budapesztańskim Nepstadionie. Z niemieckim Aachen wywalczył awans do III ligi. Obecnie występuje w zespole oldbojów KTH, z którym zdobył 3 tytuły mistrzowskie i 1 wicemistrzowski (tylko raz kryniczanie wrócili do domu bez medali, zajmując na mistrzostwach 5 miejsce). Ma za sobą trzy sezony pracy w Krynicy z młodzieżą, którą uczy hokejowego abecadła. Żona Monika. Ma troje dzieci. Córki: Anna (II klasa liceum) i Sandra (III klasa szkoły podstawowej) tańczą w krynickim zespole „Miniatury". Syn Bartosz (kończy w tym roku szkołę podstawową) trenuje w KTH. Gra w 2 zespołach: młodzików i juniorów młodszych. Pan Marek pracę w klubie łączy z prowadzeniem sklepu mięsnego.

Igor Adamik (6.04.1972 Trzyniec, Czechy) - 170cm/69kg, napastnik. Wychowanek I - ligowego Trzyńca. Grał w drużynach drugoligowych w Karvinie i Ostravie. Z Trzyńcem wywalczył mistrzostwo Czech (jeszcze przed rozpadem Czechosłowacji). Z Karviną awansował do I ligii. Z Ostravą grał w barażach o awans. Do KTH trafił z Ostravy. Przez dwa miesiące pauzował z powodu pęknięcia kości piszczelowej podczas meczu z Podhalem Nowy Targ. Został trafiony krążkiem w nogę, gdy rzucił się na lód, by zablokować strzał jednego z graczy nowotarskich. Żona Maryla.

Paweł Bulanda (21.05.1975 Krynica) - 178cm/92kg, prawoskrzydłowy napastnik. Wychowanek KTH. Przez 2 sezony występował w zespole juniorów Unii Oświęcim. Z drużyną oświęcimską zdobył tytuł mistrza Polski juniorów. Trzeci sezon w KTH. W lidze debiutował w ubiegłym sezonie podczas barażowych spotkań KTH z Autosanem Sanok o wejście do ekstraklasy. Rozegrał około 60 spotkań ligowych. Kawaler. O swoich sportowych marzeniach nie chce opowiadać. „Jestem realistą" - odpowiada.

Tomasz Chmielowski (7.03.1977 Krynica) - 175cm/80kg, środkowy napastnik. Wychowanek KTH. W lidze występuje drugi sezon. Wykształcenie średnie. Kończy krynickie Studium Menadżerów Turystyki. Kawaler. Marzy o mistrzostwie Polski.

dokończenie na str. 12

Mierz siły wedle...

FRONDA TYLICZA?

Tylicz obraził się na Krynicę. Moment dobrany precyzyjnie. Tuż przed sesją budżetową. Podział pieniędzy zawsze budzi moc emocji. Na zebraniu w Tyliczu (sobota, 9 lutego) gospodarze gminy znaleźli się w krzyżowym ogniu pytań, żalów i pretensji. Grały emocje i ambicje. Ich tonacja sprowadza się do stwierdzenia: skoro Tylicza prawie nie widać w budżecie na 98 r., więc tyliczanie wezmą sprawy w swoje ręce i oddzielą się od Krynicy tworząc samodzielną gminę...

Burmistrz Jan Golba komentuje.

- Okazało się, że gdy zaczęliśmy sprawdzać punkt po punkcie czego nie ma w budżecie, to okazało się, że wszystkie zgłaszane sprawy zostały ujęte! Trzeba było tylko chcieć przeczytać projekt i znaleźć w nim odpowiednie zapisy. Zaskoczenie wśród części zabranych było spore. Dyskusja wyciszyła się... Trudno mi wyrokować na jak długo. Konflikty o podział środków budżetowych między mieszkańcami naszych wsi a Krynicą nie są niczym nowym. Dochody z podatków na jednego mieszkańca Krynicy wynoszą 370 zł, natomiast w gminie - 206 zł. Wystarczy przemnożyć dochody przez ilość mieszkańców, by mieć obraz potencjalnego budżetu, a wtedy okaże się, że ich nie starczy nawet na utrzymanie pracowników urzędu gminy. A gdzie środki na kulturę, drogi, opiekę społeczną, przedszkola?

Propozycja rozmowy na argumenty z pominięciem emocji, bywa dla interlokutorów trudna. Białe nie musi się okazać białe, a proste może się okazać całkiem solidnie pokomplikowane. Burmistrz liczy. Tyliczanie zyskują, że są przy Krynicy, z jej sporym budżetem. Od lat, w miarę posiadanych środków, Zarząd starał się symetrycznie dzielić je na miasto i wsie. Bywało, że poza Krynicę kierował więcej środków. Od kryniczan też wielokroć usłyszał, że preferuje wioski kosztem miasta i uzdrowiska. Bez pieniędzy budżetu Tylicz nie ma nawet możliwości zapewnienia udziału własnego wymaganego przy np. dotacjach celowych. Kanalizacja powstała w ostatnich latach w Tyliczu, to wydatek ok. 30 mld starych zł. Roczny budżet Tylicza nie zamykałby się taką kwotą. Budowa kanalizacji ciągnęłaby się latami, kosztem innych działów. Nie można nie zauważyć, że oczyszczalnia ścieków i wysypisko śmieci jest też wspólnym dobrem gminy. Tyliczanie też z nich korzystają. Bez trudu można policzyć ile kosztuje urządzenie własnego wysypiska lub zlecenie na wywóz śmieci (zrzut nieczystości) obcej gminie...

Z pewnym trudem dociera do tyliczan fakt, że przez te lata mariażu z Krynicą praktycznie stworzono u nich całą infrastrukturę, której może pozazdrościć im niejedna miejscowość, czy miasteczko. Ubogi punkt startu zatarł się w pamięci. Można z sentymentem wspominać lata siedemdziesiąte, gdy Tylicz zdobył tytuł najlepszej wsi turystycznej. By dziś pokusić się o podobne miano trzeba chwalić się kompletną infrastrukturą komunalną, dobrą drogą, wysokim standardem pokoi. Dziś Tylicz jest coraz bardziej atrakcyjny dla gości i inwestorów. To minimum ma. W niepamięć poszły czasy, gdy gnojowicę wpuszczało się do Muszynki, by parę kilometrów niżej czerpać z niej wodę do wodociągu...

Przyszłość Tylicza to turystyka i agroturystyka. Natura nie poskąpiła Tyliczowi aktywów. Wspaniałe krajobrazy, mikroklimat i wody mineralne porównywalne do krynickich. Miejscowość leży w rozległej kotlinie, która bije pod tym względem Krynicę na głowę. To daje możliwości korzystnych i tanich rozwiązań komunikacyjnych. Tylicz może mieć większe perspektywy niż Krynica. Tu można lokować kolejne sanatoria. Może stać się stacją narciarską. Atutem jest i przejście graniczne w Muszynce. Właściwe zagospodarowanie, szeroka oferta usług, dobra droga to też będzie motorem napędzającym rozwój miejscowości położonych na trasie do przejścia. Krynica jest wciąż firmą i magnesem dla inwestorów. Lokowanie kolejnych, nowych obiektów wczasowych, czy sanatoryjnych (wyjątek trzeba jeszcze zrobić dla hoteli) jest już dla miasta niebezpieczne, bowiem zakłóci jej

dokończenie na str. 16

Rada Gminy Uzdrowiskowej Krynica, na posiedzeniu 11 lutego br., przegłosowała i przyjęła 12 uchwał.

Uchwała nr 291 w sprawie budżetu gminy na 1998 r.

Rada uchwaliła dochody do budżetu gminy w wysokości 23 595 019 zł, a wydatki - 23 665 919 zł. Na spłatę tegorocznych spłat pożyczek przeznaczono 605 000 zł. Niedobór w kwocie 311 900 zł zostanie sfinansowany z niewykorzystanych pożyczek. Dochody obejmują też dotacje celowe na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej (947 000 zł). Dla jednostek rozliczających się z budżetem gminy ustalono dotacje w wysokości 1 537 200 zł, w tym dla:

Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Krynica - 295 000 zł,
Centrum Kultury w Krynicy - 470 000 zł,
przedszkoli - 722 200 zł.

Rada uchwaliła rezerwę budżetową na nieprzewidziane wydatki w kwocie 113 869 zł. Upoważniła Zarząd Gminy do zaciągania zobowiązań do wysokości 4 000 000 zł w ramach środków przewidzianych w budżecie, a także do udzielania poręczeń do kwoty 100 000 zł, do udzielania pożyczek do kwoty 300 000 zł.

Zarząd Gminy Uzdrowiskowej został upoważniony do zaciągania kredytów i pożyczek na bieżące finansowanie wydatków do kwoty 1 000 000 zł.

Uchwała nr 292 W sprawie planu finansowego przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 1998.

Przychody z przelewów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska zamkną się kwotą 42 700 zł.

Uchwała nr 293 w sprawie określenia stawek czynszu regulowanego na 1 metr kwadratowy powierzchni użytkowej w lokalach mieszkaniowych.

Zmienia się uchwałę z 10 grudnia 1996 r. i podnosi stawkę z 0,60 zł miesięcznie na 0,75 zł miesięcznie. Załącznik do uchwały podaje zasady wyliczania stawek czynszowych precyzując czynniki obniżające lub podwyższające wysokość opłaty.

Uchwała nr 294 w sprawie utworzenia przez Gminę Uzdrowiskową Krynica spółki prawa handlowego pod firmą „Krynickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Krynicy.

Tworzy się spółkę prawa handlowego pod nazwą „Krynickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Rada wnosi do spółki 100 proc. udziałów - kwotę 50 000 zł.

Uchwała nr 295 w sprawie przyjęcia statutu związku międzygminnego o nazwie Unia Gmin Turystyczno - Uzdrowiskowych z siedzibą w Krynicy.

Rada przyjęła statut w zmienionym brzmieniu. Straciła moc uchwała zatwierdzająca statut Unii Gmin z lipca 1993 r.

Uchwała nr 296 w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego.

W związku ze zrzeczeniem się mandatu przez Romana Burdę, Rada stwierdziła wygaśnięcie jego mandatu w Okręgu Wyborczym nr 9 w Krynicy.

RADA UC

Uchwała nr 297 w sprawie zmiany przewodniczącego Komisji Gospodarki Przestrzennej i Porządku Publicznego.

Rada odwołała pana Romana Burdę z funkcji przewodniczącego Komisji Gospodarki Przestrzennej, Ładu i Porządku Publicznego, a na zwolnione miejsce wybrała radnego Aleksandra Cyconia.

Uchwała nr 298 w sprawie podwyższenia stawki procentowej opłaty za grunty oddawane w trwały zarząd i użytkowanie wieczyste.

Podwyższono stawkę procentową opłaty rocznej za grunty oddawane w użytkowanie wieczyste do wysokości 6 proc. ceny gruntu, a także stawkę procentową opłaty rocznej z tytułu trwałego zarządu nieruchomości, do wysokości 3 proc. gruntu.

Uchwała nr 299 w sprawie zamiany udziałów współwłasności nieruchomości.

Rada wyraziła zgodę na dokonanie zamiany udziału we współwłasności nieruchomości, obejmującego 2/4 części działki (...)zabudowanej częścią budynku pn. „Lido" - stanowiącej własność Gminy Uzdrowiskowej Krynica na udział wynoszący 3/8 części niezabudowanej działki stanowiącej własność „Społem" PSS w Rzeszowie za dopłatą różnicy wartości nieruchomości.

CHWALIŁA

Uchwała nr 300 w sprawie wniesienia wkładu niepieniężnego do spółki „Kolej Gondolowa Jaworzyna Krynicka S.A.".

Rada uchwaliła wniesienie do spółki akcyjnej „Kolej Gondolowa" aport w postaci nieruchomości - czterech działek, o wartości 256 000 zł, w zamian za przyznanie akcji spółki o tej samej wartości.

Uchwała nr 301 w sprawie bonifikaty przy sprzedaży lokali mieszkalnych z zasobów komunalnych.

Nabywcom lokali mieszkalnych, którzy zajmowali ten lokal na podstawie umowy najmu, przysługuje bonifikata przy zapłacie ceny sprzedaży lokali od 5 do 50 proc., w zależności od czasu spłaty. Uchwała dotyczy osób, które złożą wniosek o wykup lokalu **tylko do dnia 31 marca 1998 r.**

Uchwała nr 302 w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu lokali mieszkalnych.

Rada przyznała pierwszeństwo w nabyciu odrębnej własności lokali mieszkalnych osobom będącym najemcami lokali położonych w budynkach stanowiących zasoby komunalne Gminy Uzdrowiskowej Krynica, z którymi najem został zawarty na podstawie umowy najmu. Złożenie wniosku o nabycie lokali przez najemców oznacza zwolnienie z obowiązku zbycia tych lokali w drodze przetargu.

Uchwała nr 303 w sprawie zmian organizacyjnych w prowadzeniu przez Gminę Uzdrowiskową Krynica działalności kulturalnej.

Mając na celu skoordynowanie różnych kierunków działalności kulturalnej prowadzonej przez Gminę, a nadto:

efektywniejsze wykorzystanie umiejętności, wiedzy i doświadczeń pracowników gminnych jednostek kulturalnych,

lepsze wykorzystanie składników majątkowych Gminy przeznaczonych do prowadzenia działalności kulturalnej przez Gminę,

oszczędniejszą gospodarkę środkami finansowymi przeznaczonymi z budżetu gminy na działalność kulturalną

Rada uznaje za zasadną i celową propozycję Zarządu Gminy Uzdrowiskowej Krynica utworzenia „Gminnego Centrum Kultury" powstałego z połączenia

Centrum Kultury w Krynicy

Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Krynica.

Zarząd Gminy Uzdrowiskowej został zobowiązany do opracowania projektu aktu połączenia jednostek oraz projektu statutu nowej instytucji kultury do 11 maja 1998 r.

POZNAJMY ICH BLIŻEJ

Norbert Cieraciew (13.11.1974 Krynica) - 170cm/70kg, obrońca. Wychowanek. Wykształcenie zawodowe. Kawaler. Marzy o zdobyciu tytułu mistrza Polski.

Marcin Hołyst (1.11.1976 Krynica) - 180cm/83kg, bramkarz. Wychowanek. W minionym sezonie bronił w 5 ligowych meczach KTH. Z zawodu technik technologii meblarstwa. Kawaler. Chce przestać być rezerwowym i zacząć bronić w meczach ligowych.

Jan Husek (17.04.1968 Tabor, Czechy) - 180cm/80kg, napastnik. Swoją przygodę z hokejem rozpoczynał w zespole z Sobeslavi. Jego następnym klubem był Pisek, występujący w ekstraklasie juniorów. Tam, w wieku 18 lat, zajął 10 miejsce w ligowej punktacji kanadyjskiej. Podczas służby wojskowej grał w Pardubicach. Debiutował w I lidze czeskiej w Trzyńcu. Z tą drużyną zajął pierwsze miejsce w rozgrywkach, ale przegrał awans do ekstraklasy w barażach. Przeniósł się później do II - ligowej Karviny, z którą awansował do I ligi. Stamtąd trafił do KTH. Wygrał ligową punktację kanadyjską w rundzie zasadniczej polskiej ligii. Z wykształcenia jest mechanikiem. Żona Petra. Ma 2 - letniego syna Jana. Rodzina mieszka w Krynicy. Nie myśli jeszcze o zakończeniu kariery. Jeżeli zdrowie pozwoli, planuje grać jeszcze przez 5 lat.

Grzegorz Jakóbczyk (14.09.1976 Krynica) - 180cm/78kg, lewoskrzydłowy napastnik. Wychowanek. Debiutował w lidze w ubiegłym sezonie podczas barażowych spotkań z Autosanem Sanok o wejście do ekstraklasy. Do swoich największych sukcesów zalicza udane występy w eliminacjach do mistrzostw Polski juniorów w 1994, gdy KTH było bliskie wyeliminowania faworyzowanego Podhala Nowy Targ i zakwalifikowania się do turnieju finałowego. Wykształcenie średnie. Kawaler. Chciałby wywalczyć medal mistrzostw Polski.

Sławomir Krzak (4.11.1977 Krynica) - 184cm/86kg, środkowy lub prawoskrzydłowy napastnik. Wychowanek KTH. Grał w Unii Oświęcim i SMS Sosnowiec. Drugi sezon w KTH. Debiutował w lidze razem z Arturem Ślusarczykiem 16 września 1994 roku przeciwko Stoczniowcowi Gdańsk. Ma na swoim koncie ponad 100 spotkań ligowych. W 1995 roku wywalczył drugie miejsce na mistrzostwach Europy grupy B 18 - latków, które rozgrywano na Słowacji. Był w szerokiej kadrze reprezentacji do lat 20. W barwach Unii Oświęcim wywalczył mistrzostwo Polski juniorów. Niedawno powołany na zgrupowanie kadry narodowej seniorów, debiutował w pierwszej reprezentacji w towarzyskim meczu z Kanadą, zdobywając gola. Dwa lata temu wyjechał do Kanady w poszukiwaniu klubu. Trenował z zespołem najwyższej ligii juniorskiej - Chiluak Chievs. Wrócił jednak do Polski, ponieważ chciał wystąpić na mistrzostwach świata grupy B 20 - latków. Nie zdołał jednak wywalczyć miejsca w kadrze. Wykształcenie średnie. Kawaler.

Daniel Laszkiewicz (2.02.1976 Duszniki Zdrój, województwo wałbrzyskie) - 182cm/88kg, prawoskrzydłowy napastnik. Wychowanek GKS Jastrzębie. Po grze w Naprzodzie Janów, przez 3 sezony w SMS Sosnowiec. W bieżących rozgrywkach broni barw KTH. Debiutował w lidze w wieku 15 lat przeciwko Katowicom. Rozegrał w lidze ponad 80 spotkań. Z reprezentacją do lat 18 uczestniczył w mistrzostwach Europy grupy A w Finlandii, które zakończyły się spadkiem do grupy B. Dzięki udanemu występowi z kadrą 18 - latków podczas międzynarodowego turnieju na Węgrzech został wybrany najlepszym zawodnikiem imprezy. Z reprezentacją do lat 20 awansował do mistrzostw świata grupy A. Zajął ósme miejsce na ubiegłorocznej Uniwersjadzie, która odbywała się w Korei. Kawaler. Jego sportowym celem jest coraz lepsza gra. Młodszy brat Daniela - Leszek - występuje w niemieckiej ekstraklasie hokejowej w zespole Ice Tigers Norymberga.

Grzegorz Piekarski (19.12.1978 Siemianowice Śląskie) - 177cm/78kg, obrońca. Grał w SMS Sosnowiec. Od tego sezonu w KTH . Wypożyczony z Sosnowca. Debiutował w lidze w wieku 16 lat. Jego największym osiągnięciem jest zdobycie trzeciego miejsca podczas niedawnych mistrzostw świata grupy B 20 - latków. W punktacji kanadyjskiej mistrzostw był drugi wśród obrońców. Podczas zgrupowania kadry narodowej seniorów zadebiutował w pierwszej reprezentacji w spotkaniu z Kanadyjczykami. Wywalczył złoty i i srebrny medal mistrzostw Polski juniorów. Studiuje zaocznie marketing i zarządzanie w Wyższej Szkole Biznesu w Nowym Sączu. Kawaler. Chciałby utrzymać się finansowo z gry w hokeja. Marzy o grze za granicą.

Rafał Piekarski (2.02.1977 Sosnowiec) - 181cm/82kg, obrońca. Grał w SMS Sosnowiec i KKH Katowice. Pierwszy sezon w KTH. Wypożyczony z Sosnowca. Debiutował w lidze w wieku 17 lat jako gracz SMS w przegranym tylko 3:5 meczu przeciwko Podhalu Nowy Targ. W 1995 roku wywalczył drugie miejsce na rozgrywanych na Słowacji mistrzostwach Europy grupy B 18 - latków. Rok później na mistrzostwach świata grupy B do lat 20 zajął pierwsze miejsce i awansował do grupy A. W 1997 roku uczestniczył w Uniwersjadzie i mistrzostwach świata grupy A do lat 20. Z KKH Katowice zdobył brązowy medal mistrzostw Polski seniorów. W barwach SMS ma na swoim koncie medale mistrzostw Polski juniorów. Studiuje zaocznie marketing i zarządzanie w Wyższej Szkole Biznesu w Nowym Sączu. Kończy naukę w Studium Trenerskim przy katowickiej AWF. Kawaler. Jego sportowym celem jest gra na takim poziomie, by być z siebie zadowolonym.

Andriej Prima (2.12.1969 Mińsk) - 183cm/75kg, napastnik. Wychowanek Junosti Mińsk. Do Polski trafił z Polymiru Nowopołock. Przez 2 sezony bronił barw Podhala Nowy Targ. Z „szarotkami" zdobył 2 tytuły mistrzowskie. Później grał w prowadzonej przez Ryszarda Bialika Cracovii, z którą zajął 5 miejsce. Bieżący sezon rozpoczął w zespole krakowskim, przenosząc się w trakcie rozgrywek do Krynicy. Ma na koncie występy w reprezentacji Białorusi. Żona Tania. 3 - letnia córka Anastazja.

Martin Preek (25.04.1970 Trzyniec, Czechy) - 182cm/83kg, obrońca. Wychowanek Trzyńca. Później występował w I - ligowym klubie słowackim z Żiliny. Wrócił do Trzyńca, gdzie grał w I lidze. Przeniósł się do II - ligowej Karviny, z którą awansował do I ligi. Grał tam razem z dwoma Polakami: Markiem Cholewą i Wojciechem Bacą. Z Karviny trafił do KTH. Żona Michaela. Z wykształcenia jest inżynierem. Chciałby zostać w Krynicy i wywalczyć z KTH medal mistrzostw Polski.

Robert Tyczyński (24.08.1974 Sosnowiec) - 181cm/90kg, obrońca. Wychowanek MOSiR Sosnowiec. Występował w Tysovii Tychy i BTH Bydgoszcz. Drugi sezon w Krynicy. W lidze debiutował w wieku 19 lat, jako zawodnik MOSiRu. Jego największym sukcesem było zajęcie czwartego miejsca podczas mistrzostw świata grupy B 20 - latków w 1993 roku. W 1989 roku zdobył brązowy

KTH Optimus Krynica

medal Spartakiady Młodzieży. Wykształcenie średnie. Kawaler. Marzy o mistrzostwie Polski.

Marek Syniawa (1.06.1977 Drezdenko w województwie gorzowskim) - 175cm/75kg, obrońca. Wychowanek KTH. Przez 4 lata występował w Oświęcimiu w barwach Unii, skąd wrócił do Krynicy. Debiutował w lidze w ubiegłym sezonie podczas barażowych spotkań KTH z Autosanem Sanok o wejście do ekstraklasy. Jego największym sukcesem jest zajęcie czwartego miejsca w rozgrywkach centralnej ligi juniorów. Wykształcenie średnie. Uczy się w Studium Menadżerów Turystyki w Krynicy. Kawaler. Jego marzeniem jest zdobycie medalu mistrzostw Polski.

Artur Ślusarczyk (3.11.1977 Katowice) - 180cm/88kg, lewoskrzydłowy napastnik. Wychowanek MOSiR Sosnowiec. Przez dwa lata w sosnowieckiej Szkole Mistrzostwa Sportowego. W KTH drugi sezon. W lidze debiutował 16 września 1994 przeciwko Stoczniowcowi Gdańsk. Od tego dnia rozegrał w lidze 119 spotkań, strzelając 48 bramek. W 1995 roku na mistrzostwach Europy grupy B 18 - latków, które rozgrywano na Słowacji, zajął drugie miejsce. Rok później, występując w reprezentacji do lat 20 podczas mistrzostw świata grupy B, wywalczył awans do grupy A. Niedawno otrzymał powołanie na zgrupowanie kadry narodowej seniorów. Zadebiutował w pierwszej reprezentacji w towarzyskim meczu z Kanadyjczykami, zdobywając gola. Kończy krynickie Studium Menadżerów Turystyki. Kawaler. Chce być czołowym zawodnikiem reprezentacji Polski. Marzy o grze w dobrym klubie zagranicznym.

Mariusz Trzópek (26.11.1977 Nowy Targ) - 187cm/87kg, obrońca. Wychowanek Podhala Nowy Targ. Przez 3 lata w SMS Sosnowiec. Ma za sobą występy w Autosanie Sanok. Wypożyczony z Podhala do końca sezonu. W KTH zadebiutował w ubiegłym roku w 7 serii spotkań grupy silniejszej przeciwko Stoczniowcowi Gdańsk. W lidze debiutował w wieku 16 lat w barwach nowotarskich szarotek. W 1995 roku na mistrzostwach Europy grupy B do lat 18, które rozgrywano na Słowacji, zajął drugie miejsce. Rok później, występując w reprezentacji do lat 20 podczas mistrzostw świata grupy B, wywalczył awans do grupy A. Podczas mistrzostw świata grupy A 20 - latków zdobył 1 bramką i zaliczył 1 asystę. Powołany na zgrupowanie kadry, meczem z Kanadą zadebiutował w pierwszej reprezentacji. Ma na swoim koncie kilka medali mistrzostw Polski juniorów i żaków. Wykształcenie średnie. Kończy Studium Trenerskie przy Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Jest kawalerem, ale ma poważne plany związane ze swoją dziewczyną Justyną, z którą jest razem już 2 lata. Marzy o występach w reprezentacji Polski seniorów i grze w dobrym zachodnim klubie.

Sebastian Witowski (13.09.1976 Krynica) - 178cm/75kg, lewoskrzydłowy napastnik. Wychowanek. Drugi sezon w lidze. Dotychczas zdobył 22 bramki. Do swoich największych sukcesów zalicza grę w pierwszym zespole i pokonanie w rundzie zasadniczej mistrza Polski - Podhala Nowy Targ. Wykształcenie średnie. Kończy krynickie Studium Menadżerów Turystyki. Kawaler. Jego sportowym celem jest jak najdłuższa gra w hokeja z jak najlepszymi wynikami.

Adam Włodarczyk (6.13. 1975 Sosnowiec) - 180cm/86kg, obrońca. Wychowanek Zagłębia Sosnowiec. Ma za sobą grę w Polonii Bytom, w której barwach debiutował w wieku 19 lat w lidze, w meczu przeciwko Katowicom. Drugi sezon w KTH. W ubiegłym sezonie zdobył 3 bramki i zanotował 10 asyst. Z gry w bieżących rozgrywkach wyeliminowała go kontuzja. Po jej wyleczeniu będzie kontynuował karierę. Marzy o sportowych sukcesach. Chce, by dopisywało mu zdrowie. Do swoich największych osiągnięć zalicza wywalczenie brązowego medalu mistrzostw Polski juniorów i mistrzostwo II ligii juniorów. Kończy Studium Menadżerów Turystyki w Krynicy. Kawaler.

Martin Voznik (14.6.1975 Havi(ov, Czechy) - 176cm/76kg, napastnik. Do KTH trafił z Karviny. Po rozegraniu kilku meczów w Krynicy na początku sezonu, musiał na pewien czas wrócić do ojczyzny, by pomóc w rozgrywkach swojemu poprzedniemu klubowi. Wcześniej grał w Havi(ovie (z którym był bliski wywalczenia awansu do ekstraklasy, odpadając w barażach) i Vitkovicach (w ekstraklasie juniorów). W KTH rozegrał 18 spotkań, zdobywając 9 bramek. Wykształcenie średnie. Kawaler.

Marcin Zasadny (6.12.1974 Krynica) - 186cm/80kg, obrońca. Wychowanek. Wykształcenie średnie. Kawaler. Marzy o występie w finale mistrzostw Polski.

Marek Zawiłowicz (4.07.1970 Krynica) - 170cm/73kg, bramkarz. Wychowanek. Ma za sobą występy w Autosanie Sanok. Podczas gry w Sanoku sporo nauczył się od pierwszego bramkarza STS - Leonida Fatikowa. Wrócił do Krynicy, gdy powstawał tu nowy zespół. Przez dwa sezony miał pewne miejsce w krynickiej bramce, będąc jednym z najlepszych zawodników. Po przyjściu do KTH reprezentacyjnego bramkarza - Tomasza Jaworskiego - stracił miejsce w pierwszym składzie. Kawaler. (TK)

Młodzieżowe zespoły KTH

Najmłodsi katecheci

Hokejowy klub KTH Optimus Krynica prowadzi szkolenie w 4 kategoriach wiekowych (seniorów, juniorów młodszych, żaków i młodzików). Na przełomie września i października grono trenujących znacznie się powiększyło. Klub zorganizował nabór do hokejowej „szkółki". Zgłosiło się około 80 chłopców, głównie z IV i V klasy szkoły podstawowej, marzących o grze w hokeja. Znalazło się wśród nich nawet kilku pierwszoklasistów, którzy już nieźle radzą sobie z jazdą na łyżwach.

- *Ze szkółki chcemy wyselekcjonować przynajmniej dwie 25 - osobowe drużyny* - informuje nas Maciej Mista wiceprezes KTH ds. sportowych. - *Przez lata mieliśmy dużą lukę w szkoleniu, ze względu na brak funduszy i lodowiska. Z lodu mogliśmy korzystać tylko w zimie, przez 3-4 miesiące. Chcemy to nadrobić. Planujemy, aby co roku do wyższej grupy przechodziło około 25 zawodników. Chcemy stworzyć minimum 6-7 grupy szkoleniowych (po 2 drużyny na każdą kategorię wiekową), które stanowiłyby w przyszłości zaplecze dla pierwszej drużyny.*

Klub zatrudnił dodatkowego szkoleniowca, Krzysztofa Różanę, by pomagał w prowadzeniu szkółki Adamowi Kilarowi

dokończenie na str. 15

„Staramy się myśleć pozytywnie..."

Działalność Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej przedstawia dyrektor - mgr Alicja Janik

Siedziba Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej mieści się w Szkole Podstawowej w Powroźniku, ale poradnia funkcjonuje na terenie trzech gmin: Krynica, Łabowa i Muszyna. W niedługim czasie zostanie przeniesiona do remontowanego obecnie budynku po zlikwidowanym przedszkolu przy ul. Stara Droga w Krynicy.
Poradnia zatrudnia 8 pracowników pedagogicznych: psychologów, pedagogów, logopedę, reedukatora, którzy zajmują się praktycznie wszelkimi problemami, które dotyczą dziecka od urodzenia do 19 roku życia.

Według przedziałów wiekowych: - od 0 do 3 lat prowadzimy tak zwaną

wczesną interwencję,

czyli pomoc matkom, które urodziły dzieci z wadami rozwojowymi, dzieci upośledzone umysłowo. Polega to między innymi na pracy z matką, aby zaakceptowała swoje niepełnosprawne dziecko i skierowanie jej do różnorodnych placówek leczniczych. Dalej opieką obejmujemy

przedszkola.

Prowadzimy tutaj działalność diagnostyczną, czyli już na tym etapie wychwytujemy dzieci z zaburzeniami rozwojowymi, zaburzeniami, o których możemy powiedzieć, że w przyszłości dalsza nauka szkolna będzie dla nich już pewnym poziomem trudności. Praktycznie wiele badań prowadzimy w grupach sześciolatków. Umyka nam duża grupa dzieci, które nie chodzą do przedszkola, pozostają w domach i te dopiero wychwytujemy późno, bo w szóstym roku życia, w „O". W stosunku do nich prowadzimy zajęcia ogólnorozwojowe, które prowadzi reedukator. W pierwszym półroczu prowadziliśmy je na terenie „0" w gminie Łabowa i w przedszkolu nr 5 na Źródlanej, w drugim półroczu, z terenu Krynicy objęte będzie przedszkole na Czarnym Potoku i przedszkole nr 4 na ul. Świdzińskiego. Dzięki wspaniałej współpracy z panią dyrektor Popardowską na terenie Przedszkola nr 2 mamy logopedyczny punkt konsultacyjny i nasz logopeda dwa dni w tygodniu jest na terenie przedszkola, gdzie na miejscu prowadzi terapię logopedyczną dla dzieci z wadami wymowy oraz prowadzi grupowe zajęcia logorytmiczne ułatwiające rozwój mowy. Na terenie tego przedszkola prowadzimy również dwie grupy

dla dzieci upośledzonych umysłowo

w stopniu umiarkowanym i znacznym. Są to dzieci, które w zasadzie nie realizują obowiązku w klasie szkolnej, tylko mają zajęcia indywidualne w domu, więc są one z reguły pozbawione kontaktu z grupą rówieśniczą, niejako

izolowane i dla nich prowadzimy takie dwie grupy zajęć. Są to zajęcia czterogodzinne, dwa razy w tygodniu. Jedna grupa dla dzieci młodszych przedszkolnych i druga grupa dla dzieci starszych w wieku szkolnym. Przy tych dwóch grupach działa również grupa wsparcia dla rodziców, bo te matki w środowisku są bardzo zagubione, nie umieją korzystać z różnorodnych form pomocy, po prostu nie wiedzą, gdzie się „obrócić". Niejednokrotnie nie wiedzą jak postępować z dzieckiem, które stwarza problemy. Jest to bardzo potrzebna forma pomocy. Urząd Miasta również wspomaga naszą pracę, bo ze względów lokalowych, dopóki nie mamy swojego lokalu, za zezwoleniem burmistrza, korzystamy z sali przedszkolnej po zajęciach szkolnych. Te zajęcia odbywają się po południu.

Dalszą grupą są już dzieci ze

szkół podstawowych,

gdzie problematyka rozpoczyna się od trudności z pisaniem, trudności w nauce, selekcji dzieci upośledzonych umysłowo. W klasach ósmych dochodzi problem wyboru szkoły. Praktycznie, co czwarte dziecko z terenu podległego poradni ma albo problemy zdrowotne, które warunkują jego wybór szkoły średniej, albo po prostu ma trudności z podjęciem tej decyzji, bo dla 15-latka wybór drogi życiowej jest trudnym problemem. W związku z tym po badaniach diagnostycznych, psychologicznych, pedagogicznych, pomagamy dzieciom w wyborze szkoły średniej. Opieką obejmujemy młodzież

szkół średnich,

gdzie narastają różnorodne problemy wychowawcze, najczęściej związane z lekceważeniem nauki szkolnej, problemy dyslektyczne, które wcześniej nie były zauważone.Tutaj we współpracy ze szkołami i rodzicami próbujemy to rozwiązać.
Oprócz tego prowadzi się bardzo szeroką akcję

szkolenia nauczycieli

w różnorodnych problemach wychowawczych. Każdy z pracowników poradni ma pod opieką cztery szkoły z terenu. Na terenie poradni mamy 28 samych szkół podstawowych, do tego 4 zespoły szkół średnich. Każdy pracownik poradni jeden dzień w miesiącu jest na terenie danej szkoły, pracuje omawiając z nauczycielami sposób postępowania i niejako prowadzi dzieci we współpracy z nauczycielami. Jest to instruktaż dla nauczycieli na tematy wychowawcze takie, które oni potrzebują i takie, które my uznajemy za konieczne. Pracownicy poradni czynnie uczestniczą w zebraniach r

„Staramy się myśleć pozytywnie..."

odziców i praktycznie we wszystkich szkołach są zaplanowane pogadanki na wywiadówkach - taki mini uniwersytet dla rodziców, którym mówi się o aktualnych problemach rozwojowych, co u swojego dziecka traktować jako normę, co już jest patologią. Jest to bardzo potrzebne i szkoły z tego korzystają. Kolejna dziedzina działania to włączenie się poradni w profilaktykę gminną

przeciwdziałania patologiom społecznym.

W nowoczesnym ujęciu przeciwdziałanie patologiom polega na takim ukształtowaniu osobowości młodego człowieka, aby skutecznie przeciwstawiał się zażywaniu narkotyków, piciu alkoholu i innym zagrożeniom, które niesie współczesny świat. Nie jest to zadanie jednej placówki - całe środowisko (rodzina, szkoła, placówki specjalistyczne, środowisko społeczne gminy) musi włączyć w ten ciąg oddziaływań. Jednym z tego typu oddziaływań są prowadzone przez pracowników poradni programy profilaktyczne prowadzone na terenie szkół w wymiarze 15-20 godzin w każdej klasie szkolnej, w ramach tych programów spotykamy się także z rodzicami i nauczycielami. Na naszym terenie przeważnie tylko pracownicy poradni posiadają uprawnienia do prowadzenia tych programów. Aktualnie realizujemy:
- program „Siedem Kroków" - realizowany systemowo od 5 lat we wszystkich klasach szkół średnich,
- „ Nasze spotkania"
- „ Spójrz inaczej".

Przedłużeniem tych programów są oddziaływania do dzieci i rodzin dysfunkcyjnych.
Pracownicy poradni stawiają sobie poprzeczkę bardzo wysoko: stale podnoszą kwalifikacje zawodowe, utrzymują kontakty z wiodącymi w kraju placówkami: Państwową Agencją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Ośrodkami zajmującymi się pracą z rodzinami patologicznymi, Ośrodkiem Terapii Gestalt w Krakowie.
Trudności w naszej pracy są takie jak wszędzie: trudne warunki lokalowe, brak pieniędzy. Staramy się jednak myśleć pozytywnie i aktywną postawą mobilizować innych.

Najmłodsi katecheci

dokończenie ze str. 13

(trenerowi drużyn młodzików i żaków). Pomocą w zajęciach służą też zawodnicy pierwszego zespołu KTH. Podczas treningów „szkółki" pociechom towarzyszy na trybunach wielu rodziców. Zajęcia na lodzie odbywają się trzy razy w tygodniu.
- *Sukcesy seniorów przyciągnęły do klubu wiele dzieci* - mówi Adam Kilar. - *Wciągnęło je oglądanie spotkań KTH. Odebraliśmy już 76 deklaracji uczestnictwa w zajęciach. Niestety, treningi często kolidują z zajęciami w szkole. To nasz największy problem. Spotykamy się jednak z dużą przychylnością, np. ze strony Szkoły Podstawowej numer 2, z której pochodzi większość trenujących. Jest szansa, że podział godzin uda się odpowiednio ułożyć. Pracujący w „dwójce" nauczyciel Krzysztof Mirek prowadzi lekcje wychowania fizycznego pod kątem przygotowania do tej dyscypliny.*

W zespołach młodzików (roczniki 1983 i 1984) i żaków (1985-86) trenuje po 18 chłopców. Drużynę juniorów młodszych, prowadzoną przez Andrzeja Pasiuta (1981-82) tworzy 15 zawodników. W przyszłym sezonie ten zespół powinien zostać zgłoszony do centralnej ligii juniorów. Stoi to jednak pod znakiem zapytania. Młodzieżowe zespoły KTH uczestniczą w rozgrywkach okręgu Małopolska. Jedynym przeciwnikiem KTH w rywalizacji młodzików i żaków jest Podhale Nowy Targ. Nowotarżan reprezentują w obu kategoriach po 2 zespoły. Trenujący młodych kryniczan Adam Kilar jest zadowolony z postawy swoich podopiecznych.
- *Przegrywamy z pierwszymi drużynami „szarotek", ale nawiązujemy już walkę z drugimi zespołami. Cieszy mnie duża ilość meczów w sezonie. Rozgrywamy nawet po 16 spotkań, gdy wcześniej było ich tylko 6-8.*

Marzec będzie dla młodych kryniczan bardzo emocjonujący. Młodzicy wystąpią w turnieju finałowym mistrzostw Polski. Natomiast żacy prawo występu wśród najlepszych w kraju będą musieli wywalczyć w meczach barażowych.
Większość trenujących w KTH stanowią chłopcy z Krynicy. Są też z Powroźnika i Tylicza. Część pochodząca z uboższych rodzin ma problemy z regulowaniem obowiązkowych składek. Klub stara się zapewnić dla wszystkich sprzęt, choć nie zawsze jest on najnowszy. Zamożniejsi rodzice sami kupują wyposażenie swoich dzieci. Niedawno komplet strojów dla zespołu żaków ufundował prywatny sponsor.
Idolami większość młodych hokeistów są zawodnicy pierwszego zespołu KTH.
- *Największą popularnością cieszą się Artur Ślusarczyk, Sławek Krzak i Tomek Jaworski. Także Martin Pvecek i ostatnio Andriej Prima* - mówi Adam Kilar. - *Chciałbym, by 2-3 chłopców z Krynicy trafiło do Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Moim marzeniem jest wychowanie kilku, którzy graliby później w seniorach.*

Klubowi działacze zastawiają się nad powiększeniem ilości dyscyplin prowadzonych w klubie. Może powstanie sekcja łyżwiarstwa figurowego? Wiceprezes Mista nie wyklucza takiej możliwości.
- *W czasach mojej młodości, w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych, w Krynicy działała sekcja łyżwiarstwa figurowego. Myślimy o jej reaktywowaniu. Jesteśmy jednak uzależnieni od sponsora. Hokej na lodzie, to po automobiliźmie, żużlu i narciarstwie jedna z najdroższych dyscyplin sportowych. Poza tym możemy mieć problemy z odpowiednimi instruktorami.*

KTH nie posiada żeńskiej sekcji hokeja na lodzie. Nie jest to nic zaskakującego. Zainteresowanie Polek tym sportem jest prawie żadne. Niedawno prasa rozpisywała się o dziewczynce trenującej hokej w Nowym Targu. Może występ hokeistek na igrzyskach olimpijskich w Nagano spowoduje w Polsce rozwój żeńskiego hokeja na lodzie? Może za parę lat w Krynicy będziemy emocjonować się występami pań na lodowisku? **(TK)**

WYDARZENIA MIESIĄCA

■ **2.02** W Krynicy odbywały się szachowe mistrzostwa Polski juniorów. W kategorii do lat 16-tu zwyciężyła Katarzyna Jurkiewicz z Jaworzna. W II kategorii wiekowej 17i 18 lat wygrała Dorota Iwaniuk z Płocka.

■ **4.02.** Ambasador Słowacji Marian Serwatka spotkał się w Nowym Sączu m. in. z burmistrzem Krynicy, Janem Golbą.

■ **28.02.** Zakończona została zimowa akcja „Radio z zimą". Rozpoczęła się w Wysowej, a finał odbył się w Krynicy. Ostatnią imprezą, była dyskoteka w stylu lat sześćdziesiątych. Chętnych zaproszono do sali tanecznej biurowca ZUKP

■ **26.02** Galeria Biura Wystaw Artystycznych zostanie przeniesiona z holu kina „Jaworzyna" do willi „Siedlisko". Pierwszy wernisaż zaplanowano na marzec.

■ **27.02.** Mecz pomiędzy drużyną KTH Optimus a TTH Toruń, rozegrany na krynicki lodowisku, zakończył się zwycięstwem gospodarzy - wynikiem 12:2

FRONDA TYLICZA?

dokończenie ze str. 9

podstawowe funkcje. I to jest szansa dla Tylicza! Przy Krynicy może błyskawicznie się rozwijać. Przy obecnych możliwościach technicznych zaprojektowanie i przygotowanie szybkiego i proekologicznego rozwiązania komunikacyjnego pomiędzy Krynicą i Tyliczem, nie nastręcza większych (poza finansowymi) problemów. Obie miejscowości by zyskały na np. stylowym, z przełomu wieków pociągu. Byłaby to jeszcze jedna oferta turystyczna dla gości. Trzeba rozmawiać, dyskutować, przekonywać potencjalnych inwestorów. Znaleźć tego pierwszego ważnego i odważnego. O kolejnych będzie już łatwiej. Biznesmeni z pękatymi portfelami, to specyficzny i chimeryczny światek. Dają baczenie jak rozmawiają z nimi oferenci. Niejasności i konflikty tylko odstraszają.

Szanse na rozwój pod rękę z Krynicą mają też i inne miejscowości gminy. Atutem Muszynki jest nie tylko to, iż znalazła się na szlaku do przejścia granicznego, a bardziej, że postawiła na agroturystykę. Na gości czeka kilka gospodarstw agroturystycznych. Pozostałe miejscowości mają też znakomite warunki do uprawiania sportów zimowych. Powstające tu wyciągi będą uzupełnieniem i dopełnieniem kolejki gondolowej na Jaworzynę. Krynicka gmina staje przed szansą utworzenia kompleksowej oferty regionu. Tak jest w Austrii, Francji - zimą można wędrować z wyciągu na wyciąg na sporym obszarze.

Tyliczanie teraz muszą sobie odpowiedzieć czy będą mierzyć siły wedle ambicji czy rachunku ekonomicznego i strategii, która, jak sądzę, na dalszą metę jest korzystna także dla nich. Burmistrz Jan Golba powiedział tyliczanom wprost, że nikt nikomu nie będzie robił wstrętów i przeszkód. Jeśli zechcą się usamodzielnić, to droga otwarta. Uważam, że w samej Radzie Uzdrowiskowej, też oponentów nie będzie. Kryniczanie sądzą, że na ewentualnym podziale gminy tylko zyskają. (sks)

PS. W grudniu, wobec planowanej reformy administracyjnej kraju, rząd postanowił nie rozpatrywać w najbliższych miesiącach żadnych wniosków o zmianę granic gmin.

Strategia rozwoju Gminy Uzdrowiskowej Krynica (Krynica 1997)

TURYSTYCZNY ROZWÓJ TYLICZA

Stworzony przez Zarząd Gminy Uzdrowiskowej Krynica perspektywiczny plan rozwoju Tylicza jest planem niezwykle realnym, bowiem wiele zadań w nim ujętych już się realizuje. Pełna realizacja tego planu oznacza dla Tylicza wielką szansę. W perspektywicznym programie rozwoju Tylicza na plan pierwszy wysuwa się ochrona środowiska naturalnego. Obejmuje ona: dalszą budowę kanalizacji Tylicza, wykonanie odwiertów za wodą słodką dla zaopatrzenia mieszkańców, budowę dwóch małych elektrowni wodnych na potokach Bradowiec i Mrokowce (jedną z nich buduje firma „Multico"), rozpoczęcie regulacji Muszynki i potoku Bradowiec, urządzenie terenów spacerowych, modernizację drogi dojazdowej do przejścia granicznego Muszynka - Kurov, zalesienie nieużytków i poprawa lesistości terenu oraz retencyjności wód, budowa małych oczyszczalni tzw. korzeniowych, tam gdzie nie będzie możliwe wykonanie kanalizacji, rozwój i promocja gospodarstw ekologicznych produkujących zdrową żywność, założenie żeremi bobrów i utworzenie rezerwatu dla ich ochrony.

W zakresie gospodarki turystyczno - uzdrowiskowej planuje się: budowę ośrodków wczasowych i sanatoryjnych, rozwój bazy kwater, budowę zajazdów i moteli, uruchomienie kawiarni i restauracji, budowę kolejnych wyciągów narciarskich, uruchomienie terenów lotniarskich wraz z zapleczem technicznych na górze Łan, uruchomienie ośrodka jeździeckiego dla wczasów w siodle, wytyczenie tras dla narciarstwa śladowego (biegowego) oraz rowerów górskich, zarybienie Muszynki i organizowanie wczasów z wędką, modernizację strzelnicy myśliwskiej i organizowanie zawodów dla myśliwych krajowych i zagranicznych, organizowanie polowań krajowych i dewizowych, urządzenie pola golfowego, budowę basenów kąpielowych, uruchomienie pijalni wód, estetyzację Rynku z budową fontanny, alejek spacerowych i rabat kwiatowych (inwestycja rozpoczęta). Planuje się także modernizację ulic i ciągów pieszych, uruchomienie terenów spacerowych nad Muszynką i potokiem Bradowiec, budowę kaskad wodnych, budowę nowej drogi od przejścia granicznego w Muszynce do Krzyżówki, która ominęłaby Tylicz, segregację odpadów komunalnych wywożonych na wysypisko w Krynicy, modernizację oświetlenia ulicznego i wprowadzenie oświetlenia tzw. okazjonalnego (świąteczno -noworoczne).

Działania w zakresie kultury i oświaty muszą być powiązane z rozwijającą się turystyką i dynamiką rozwoju Tylicza we wszystkich branżach. Na pewno ważne byłoby stworzenie w Tyliczu izby muzealnej, w której zgromadzono by pamiątki z prawie 650 - letniej historii Tylicza. Bardzo ważnym elementem będzie kultywowanie także, między innymi, tradycji i kultury. Niezbędne też będzie przeprowadzenie prac konserwacyjnych zabytkowych obiektów w rynku i zachowanie jego ładu przestrzenno - architektonicznego.

„MOJA OLIMPIADA"

- trzecia część wspomnień hokeisty i trenera KTH Stefana Csoricha

Francja z tego okresu to wielkie rozczarowanie. Dostałem przydział do II Dywizji Strzelców Pieszych dowodzonej przez generała Zygmunta Prugar-Ketlinga. Szkolenie we Francji było bardzo przyspieszone. Ukończyłem jednak Szkołę Podoficerską. Na front pojechaliśmy w rejon końcowy Linii Maginota, tuż przy granicy luksemburskiej. Walczyliśmy w składzie 45 Korpusu Armii Francuskiej, podobnie jak w Polsce walcząc wycofywaliśmy się na południe Francji, okrążeni przez Niemców na rozkaz gen. W. Sikorskiego przebijaliśmy się do granicy szwajcarskiej i tam zostaliśmy internowani.

Internowanie naszej Dywizji w Szwajcarii to odrębny temat. Zaznaczę tylko, że Szwajcaria to piękny kraj i nadzwyczaj wspaniali jego mieszkańcy. I tam w tym pięknym kraju Helwetów w 1944 r. przyszła refleksja, a gdzie ta „Moja olimpiada". Przecież na 1940 rok byłem przewidziany do składu drużyny olimpijskiej, a tu już 1944 r. i moje marzenia o udziale w Igrzyskach Olimpijskich trzeba będzie, zgodnie z kalendarzem igrzysk, odłożyć do 1948 r.

Będąc w obozie dowiedziałem się, że Szwajcarski Komitet Olimpijski organizuje właśnie w 1944 r. symboliczne Igrzyska Olimpijskie. Postanowiliśmy wraz z kolegami w obozie, że i my w tej Olimpiadzie weźmiemy udział. Tylko nam, Polakom, wiadomymi drogami dostaliśmy się z naszego obozu do Lozanny, bo tam była organizowana Olimpiada. Braliśmy w niej udział naturalnie tylko w charakterze widzów. Na masztach powiewały flagi państw członków MKOL-u. Nie było tam naszej flagi. Polska w tym czasie, po agresji hitlerowskiej, jako nieistniejące państwo, była skreślona z mapy Europy, nie mogła w tej olimpiadzie uczestniczyć. My, jak to Polacy, byliśmy przezorni i z obozu zabraliśmy naszą flagę. Stojąc na trybunach podczas defilady pocztów sztandarowych wysoko wznosiliśmy naszą Biało-Czerwoną, dokumentując tym, że jesteśmy obecni.

Ale jak skończy się dla mnie ta wojna trudno było przewidzieć w tym gorącym czasie. Wprawdzie końcowe zwycięstwo było już blisko, ale walka w dalszym ciągu trwała na wszystkich frontach. My w Szwajcarii, mimo internowania byliśmy w stałym pogotowiu. Wielu żołnierzy, w tym i moi koledzy ze Szwajcarii, w tym czasie dotarło do różnych oddziałów Wojska Polskiego na Zachodzie i tam kontynuowało dalej walkę. Mogę coś o tym powiedzieć, bowiem w obozie w St. Blaise, tuż pod miastem Neuchatel oddalonym od granicy francuskiej o parę kilometrów, jako jeden z wtajemniczonych pełniąc funkcję podoficera pocztowego, miałem większą swobodę poruszania się po miasteczku. I jako wtajemniczony pełniłem funkcję przewodnika przez granicę szwajcarsko-francuską dla naszych i alianckich żołnierzy, którzy chcieli się przedostać do walczącej, a później już wolnej Francji. W Szwajcarii w miejscu naszego internowania i wśród sprzyjającej nam w dużej mierze społeczności szwajcarskiej był klimat, którzy dodawał nam ducha do dalszej walki o nasze ideały. Było też tajne porozumienie naszego generała z gospodarzami, które w 1990 roku na zjeździe 50-lecia internowania, w Raperswilu, oficjalnie podano do wiadomości, a tym samym zwolniono nas z zachowania tajemnicy. Od tego momentu można powiedzieć, że było to tajne porozumienie naszego generała z ówczesnym dowódcą Armii Szwajcarskiej gen. Henry Guisanem, że w razie agresji Niemiec hitlerowskich na Szwajcarię, wejdziemy w skład planowanej obrony Szwajcarii. W ślad za tym porozumieniem organizowano różne obozy szkoleniowe, jak i studenckie. Nazwy tych obozów były różne, ale cel szkolonych tam żołnierzy był jasny, będziemy bronić Szwajcarii w razie hitlerowskiej agresji. W tym czasie sytuacja radykalnie się zmieniła. Nastąpiła inwazja kontynentu i tak nadszedł moment, w którym zdecydowałem się opuścić , jakże gościnną Szwajcarię. Częściowo przyspieszyła to dekonspiracja mojej działalności na granicy, jak i fakt, że mnie żołnierzowi Polskiego Września i Kampanii Francuskiej 1940 roku, nie przystało w końcowym akordzie II wojny światowej aktywnie nie uczestniczyć.

Cały jednak czas, mimo tych różnych przeciwności wszędzie był obecny sport, który już nigdy w moim życiu nie pozostał na uboczu. W czasie mojego internowania w Szwajcarii grałem przede wszystkim w piłkę nożną. Na początku było to za sprawą profesora Kozłowskiego z amerykańskiej YMCA, który do największego obozu w tym czasie w Szwajcarii - Buren an der Aare wprowadził się ze swoją biblioteką i sportem. Grałem w jego drużynie piłki nożnej i pracowałem w obozowej bibliotece, a w tym sławnym obozie mieszkałem w baraku nr 31. Wśród internowanych tylko piłka nożna była bardzo popularna, ale nie ma się czemu dziwić, jest to mimo wszystko najpopularniejszy sport na świecie. Ukoronowaniem tych moich poczynań sportowych w tym okresie, był mecz w Zurychu na słynnym stadionie Leizigronud. Wygraliśmy wówczas z tamtejszą drużyną 3:2. W tym meczu jedną z bramek strzeliłem również ja. Przy okazji nie można zapomnieć, że w tym okresie drużynę naszą prowadził już jako drużynę dywizyjną, znany po wojnie menedżer, wówczas st. strzelec Juliusz Ukraińczyk, po wojnie mieszkający stale w Paryżu. Mam piękne zdjęcia fotograficzne z tego okresu, część z nich przekazałem do Polskiego Muzeum w Raperswilu. Naturalnie nie mogę też pominąć faktu, że pod różnymi pseudonimami grałem w ukochanego hokeja. Na początku było to w miejscowości Chur Kanton Graubuden, a później w Neuchatel, kiedy to stacjonowałem w St. Blaise. Ale mnie było pisane coś innego. Były jeszcze krótkie epizody walk we francuskiej partyzantce w rejonie Pontalier, miejscowości przy granicy szwajcarskiej, z którą współpracowałem przeprowadzając naszych na stronę aliancką, jak i w I Korpusie gen. Maczka. Szybko jednak wylądowałem w Wielkiej Brytanii i, jak to z perspektywy czasu oceniam, decyzja naszego dowództwa była słuszna, młodych odkomenderowano na Szkołę Podchorążych. W Wielkiej Brytanii otrzymałem przydział do 4 Dywizji Grenadierów, którą dowodził przedwojenny Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej gen. Glabisz. Grałem tam w drużynie 14-go PAL-u (mój przydział służbowy). Nie zapominałem jednak o hokeju i tak jak Szkoła i mój Pułk zmieniały miejsce postoju, grałem kolejno w Dunde, potem w Falkirk i Dunfermline i na końcu w Glasgow. To wszystko była Liga Szkocka. Jednak szczytem moich osiągnięć hokejowych w tym czasie było powołanie na coroczny mecz pt. All London Star - All Scotisch Canadien. W tym meczu grałem jako Steve (to moje imię) w drużynie szkockich Kanadyjczyków.

Był już rok 1946, coraz liczniej dochodziły do nas listy z kraju. Rodzice po powrocie z wojennej tułaczki do Krynicy wzywali mnie do powrotu do kraju, pisali o tym również moi koledzy, którzy ocaleli i byli już w domu. W takiej właśnie atmosferze dojrzewała decyzja o powrocie do kraju. Nie była ona łatwa, bowiem tam, w Wielkiej Brytanii, mimo zapewnień rządu Wielkiej Brytanii, krążyły różne pogłoski, o tym co się dzieje z tymi co wracają. Niestety po latach można powiedzieć, że dużo w tym było prawdy. Mimo wszystko podejmuję decyzję, jakże życiowo ważną -wracam do kraju!

c.d. w następnym numerze

CZY WIECIE, ŻE ...

* W 1951 r. utworzono Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Krynicy.

❧

* W 1955 r. oddano do użytku szpital miejski w Krynicy.

❧

* W 1968 r. honorowe obywatelstwo Krynicy otrzymali ówczesny minister kultury - Lucjan Motyka i były minister oświaty Władysław Bieńkowski.

* W 1967 r. osiedle mieszkaniowe nad stacją kolejową otrzymało nazwę: osiedle Rewolucji Październikowej, w 1990 r. zmieniono tę nazwę na

* W 1959 r. uruchomione zostało sanatorium „Renesans".

KRONIKA STRAŻY MIEJSKIEJ

Interwencje podjęte przez funkcjonariuszy straży miejskiej w Krynicy w styczniu 1998 r., wykroczenia z zakresu:

- porządku i spokoju publicznego	30
- bezpieczeństwa osób i mienia	10
- bezpieczeństwa i porządku w komunikacji	314
- zdrowia	132
- obyczajności	6
- bezpieczeństwa urządzeń użytku publicznego	7

Łącznie w styczniu podjęto 499 interwencji, nałożono 63 mandaty karne na kwotę 2.040,00 złotych.

Zabezpieczano także 4 mecze hokejowe.

W styczniu przeprowadzono kontrolę posesji w Mochnaczce Wyżnej i Niżnej oraz w Tyliczu po względem czystości. Wspólnie z pracownikiem wydziału PKŚ skontrolowano drogi na terenie miasta z uwagą na zniszczone i bezprawnie usunięte znaki drogowe.

Główne siły skierowane były na pracę przy wyciągach narciarskich tj. ul. czarny Potok przy kolei gondolowej oraz ul. Słotwińska, ponieważ z tamtych rejonach było najwięcej popełnianych wykroczeń ze względu na bardzo duży ruch samochodowy.

W dniu 19.01.98 r. na dojeździe do kolei gondolowej zwalone drzewo zablokowało całą drogę. Mogło to spowodować bardzo duże utrudnienia w ruchu i korki. Natychmiast interweniowaliśmy w Jednostce ratowniczo-Gaśniczej w Krynicy i po ok. 20 minutach droga była już przejezdna.

INFORMATOR KRYNICKI

TELEFONY

Kierunkowy do Krynicy: 0-18714
Pomoc drogowa 981 lub 35-05
Straż pożarna 998
Straż Miejska tel. 53-21, wew. 137
Pogotowie ratunkowe 999 lub 23-77
Policja 997
Informacja telefoniczna miejscowa 911
Informacja telefoniczna zamiejscowa 913
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 57-68
Pogotowie gazowe 28-28
Pogotowie energetyczne 55-44
Informacja PKP 23-30, **Informacja PKS** 55-66
Taxi 20-66
GOPR (ul. Halna 10) 29-33 lub 52-87
Wojskowy Szpital Uzdrowiskowy (Pułaskiego 29) 58-87
Informacja Turystyczna CIT - 56-54, 55-13

KOLEJ GONDOLOWA

Stacja Cz. Potok 38 - 68 czynna 9 - 16 - sezon zimowy
Ceny biletów: w obie strony - 12 zł, w górę - 10 zł, w dół - 8 zł, dzieci do lat 4 - bezpłatnie

KOLEJKA NA GÓRĘ PARKOWĄ

czynne 9-19 poniedziałek, 9-22 (pozostałe dni)
W jedną stronę: normalny 3,- ulgowy 1,5 zł
W obie strony : normalny 6,- ulgowy 3,- zł
Bagaż o wadze 10-20 kg - 1,5 zł

APTEKI

„Melisa" (Piłsudskiego 13), tel. 24-99
czynne 8-19, sobota 9-14
Nowy Dom Zdrojowy, tel. 22-40
czynne 8-21, niedziela 10-17
„Farmakon" (Kraszewskiego 45), tel. 21-15
czynne 8-18, sobota 8-14
„Vita" (Kraszewskiego) tel. 39-47
czynne 8-19, sobota 8-14
„Maja" (Kraszewskiego 129), tel. 56-18
czynne 8-20, sobota 8-15
"VENA" (Pułaskiego), tel. 51-22, czynne 8-18, sobota 8-14

SŁUŻBA ZDROWIA

Ośrodek Zdrowia (stary), ul. Kraszewskiego 49, tel. 54-70
Poradnie: dermatologiczna, dziecięca, ogólna, stomatologiczna, protetyczna, ginekologiczna. Laboratorium, fizykoterapia, punkt zabiegowy (czynne 7-19)
Ośrodek Zdrowia (nowy), ul. Kraszewskiego, tel. 56-52
Poradnie: kardiologiczna, laryngologiczna, neurologiczna, gastrologiczna, okulistyczna, chirurgiczna, zdrowia psychicznego, chorób płuc, RTG.
AMBULATORIA:
Pogotowie, ul. Kraszewskiego, tel. 999 lub 23-77
Szpital, ul. Kraszewskiego 90, tel. 28-07

OBIEKTY LECZNICTWA UZDROWISKOWEGO

Przychodnia Uzdrowiskowa, ul. Kraszewskiego 1, tel. 28-01, czynna 7-15 - Gabinety prywatne
Stare Łazienki Mineralne, ul. Nowotarskiego 9, tel. 23-87, czynna 7.00-13.30

PIJALNIE WÓD MINERALNYCH

Pijalnia Główna, ul. Nowotarskiego, 6.30 - 18.00
„Jan i Józef", al. Nikifora Krynickiego
czynne 6.30-9.00, 10-13, 15.30-18.00
„Mieczysław", ul. Nowotarskiego
czynne 6.30-9, 10-13, 15.30-18
„Słotwinka",
Park Słotwiński, czynna w sezonie: 9-13, 15-18

INFORMACJE I REZERWACJE ZABIEGÓW LECZNICZYCH

PP Zespół Uzdrowisk, ul. Kraszewskiego 1, tel. 28-01
FWP, ul. Pułaskiego 7, tel. 28-41
PTTK, ul. Zdrojowa 32, tel. 29-10

URZĘDY

Urząd Gminy Uzdrowiskowej, ul. Kraszewskiego 7, tel. 53-20, 53-21, 53-22, 53-23
Urząd Stanu Cywilnego, tel. 53-63

POCZTA

Urząd Pocztowy (ul. Zdrojowa 28) tel. 23-66
czynne: 7-20, sobota 8-14, niedziela 9-11

BANKI

PKO BP ul. Zdrojowa 1, tel. 23-81
czynne 7.30-18.00, sobota 9-13
PKO Czarny Potok, tel. 38-90
czynne 10-17, soboty robocze 9-13
Bank Spółdzielczy ul. Kraszewskiego 37, tel. 55-73
czynne 7.15-13.00, soboty robocze 7.15-11.00

KSIĘGARNIE

Nowy Dom Zdrojowy czynne 10-18
„Witoldówka" Bulwary Dietla czynne 10-21
Księgarnia Chrześcijańska „Credo"
ul. Kraszewskiego 36
czynne 9-13, 14.30-17.30, soboty 10-13

BIBLIOTEKI

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Nowotarskiego 1, tel. 22-03
Wypożyczalnia i czytelnia: pon., wt., czw., pt.: 9-17
Wypożyczalnia: sobota 8-15, w środy nieczynne.
Biblioteka Młodzieżowa ul. Czarny Potok, tel. 32-80
czynne 9-17, środa nieczynne
w pierwszą sobotę miesiąca 8-15
Filia nr 3, ul. Źródlana 39
czynne 9-17 (poniedziałek-piątek) (środa-nieczynne)
w pierwszą sobotę miesiąca 8-15
Biblioteka w Tyliczu Rynek (Wiejski Dom Kultury)
czynne 9-17 (z wyjątkiem środy i soboty)
Biblioteka w Bereście
czynne 9-17 (poniedziałek-piątek), w sobotę nieczynna

CENTRUM KULTURY

ul. Piłsudskiego 19, tel. 56-48
Kino „Jaworzyna", seanse godz. 15.30 i 19.00
Kino „Elektra" - nieczynne do odwołania

MUZEA - GALERIE

Muzeum Nikifora, Galeria Sztuki „Romanówka" w Krynicy, Oddział Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, Bulwary Dietla (deptak, z tyłu Starego Domu Zdrojowego), tel. 53-03
czynne 10-13, 14-17 oprócz poniedziałków.
Wstęp norm. 1,50 zł, ulgowy 1 zł.
Galeria „KORAB", ul. Nikifora, tel. 56-69,
czynne codziennie

SPORT

KTH - Park Sportowy 24-70
Jazda konna, Krynica ul. Sądecka, tel. 53-40
Jazda konna, Muszyna, Leśniczówka Majdan, tel. 40-21
Jazda konna, Powroźnik 94 stadnina koni
Wypożyczalnia sprzętu sportowego - rowery górskie, serwis - sklep, ul. Nikifora
Korty tenisowe czynne, ul. Pułaskiego
Lodowisko - Park Sportowy - czynne w godz. przedpoł. i popołudn., wypoż. sprzętu sportowego.

BASENY

KRYTE:
Sanatorium „Budowlani", tel. 28-85
Sanatorium „Continental", tel. 28-51
Sanatorium „Wojskowe", tel. 58-81
OTWARTE:
Uzdrowisk. Ośr. Leczn.-Sport., - czynne

HOTELE

„Stefania", ul. Piłsudskiego 13,
„Uśmiech", ul. Słoneczna 59, tel. 56-79
„Witoldówka", (Hotel - Pensjonat),
Bulwary Dietla 10, tel. 55-77
„Kościuszko", ul. T. Kościuszki 36, tel. 26-45

SCHRONISKA

Na Jaworzynie Krynickiej - czynne tel. 54-09
Bacówka nad Wierchomlą - czynne
Na Łabowskiej Hali - czynne, tel. (0-18) 42-07-80

OFERTY TURYSTYCZNE

FWP - Zarząd Okręgu Karpackiego,
ul. Pułaskiego 7, tel. 54-87
„Góral" - Biuro Usług Turystycznych,
ul. Nikifora, tel. 56-69
„Jaskółka" - Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego,
ul. Piłsudskiego 19, tel. 21-90
PTTK-BORT, ul. Zdrojowa 32, tel. 55-76

STACJE BENYNOWE

CPN - Stara Droga, tel. 54-45,
czynne 6-22, w niedzielę i święta 7-15
POM - ul. Kraszewskiego 81, tel. 28-36,
czynne całą dobę
ANTA - ul. Zawodzie 2, tel. 29-22, czynne codziennie 7-20

PARKINGI

ul. Ebersa 1, tel. 56-13, czynny całą dobę (strzeżony)
ul. Piłsudskiego - nie strzeżony
ul. Zdrojowa - nie strzeżony

Z przymrużeniem oka

Ludwik Jerzy Kern

Na dzień 8 marca

Kobiety nigdy nie były tanie,
Już rujnowali się na swe panie
Petrarki i Horace -

Villon się także szarpał niemało,
Więc może mnie by też wypadało ?
Było nie było, nich stracę!

Tylko co ?
Broszkę?
Sukienkę z koronek?
Jakiś zegarek?
Albo pierścionek
Ze złota ciemnozłotego?

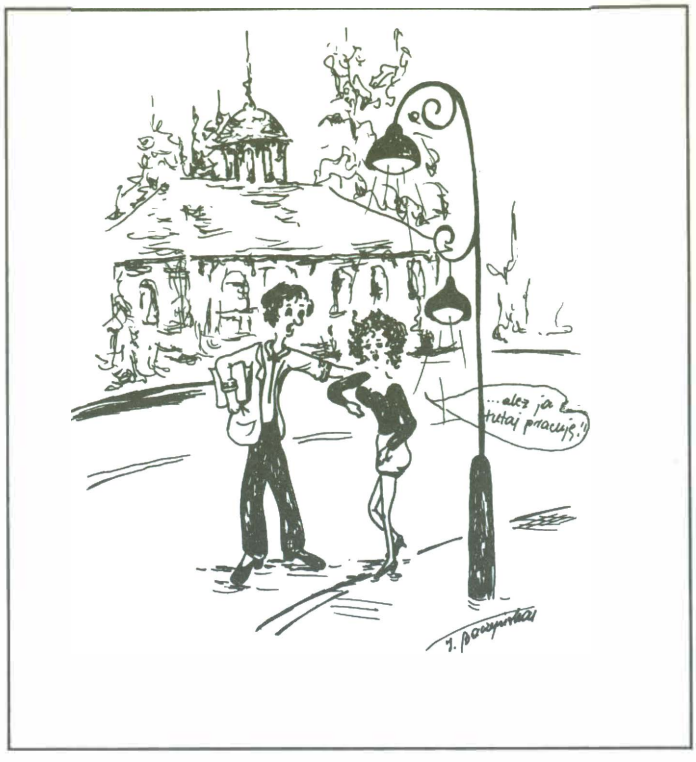

Lecz rozum mówi: „ Co się wychylasz?
Złoto to daje byle badylarz,
Wymyślmy coś cenniejszego..."

„Coś, co zdobędzie serce kobity,
Co Himalajów przewyższy szczyty
I wszystkie wspaniałości -Coś, co o wielkiej świadczy pokorze,
Coś, co mężczyzna tylko dać może
Na dowód wielkiej miłości..."

Słusznie, rozumie.
Nie mnie kosztuje!
Niech zbankrutuję,
Niech się zrujnuję
Dla Ciebie dziś, mój aniele!

precz perły, złoto, kwiatów naręcze!
Ja Cię, najdroższa, dzisiaj wyręczę
I wyszoruję rondelek!

Z; L.J.Kern, Najwyższe wykształcenie. kraków 1969, s.95

„KRYNICKIE ZDROJE" - GAZETA LOKALNA. ISSN 1234-2394. WYDAJE : BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIASTA I GMINY W KRYNICY. ADRES REDAKCJI: BPMiG, REDAKCJA „KRYNICKICH ZDROJÓW", UL. NOWOTARSKIEGO 1, 33-380 KRYNICA, TEL. (0-18) 471-22-03.
REDAKTOR NACZELNY: GRAŻYNA LUBAŃSKA, **Z-CA RED. NACZELNEGO:** MAGDALENA GRÓDEK,
REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE: AGATA JAROSZ, MAŁGORZATA POMIETŁO, MAŁGORZATA SOŁTYS.
REDAKCJA NIE ZWRACA NIE ZAMÓWIONYCH MATERIAŁÓW, ZASTRZEGA SOBIE PRAWO SKRACANIA MATERIAŁÓW ORAZ OPATRYWANIA ICH WŁASNYMI TYTUŁAMI.
ZAMÓWIENIA NA ZAMIESZCZANIE PŁATNYCH REKLAM FIRM, INSTYTYCJI I OSÓB PRYWATNYCH, A TAKŻE KLEPSYDR I NEKROLOGÓW OSÓB BLI-SKICH I ZAWIADOMIEŃ O ŚLUBACH LUB UROCZYSTOŚCIACH RODZINNYCH (ROCZNICE ŚLUBÓW) PRZYJMOWANE SĄ W REDAKCJI „KRYNICKICH ZDROJÓW", UL. NOWOTARSKIEGO 1, TEL. (0-18) 471-22-03
REKLAMA BIAŁO-CZARNA NA CAŁEJ STRONIE: 100 ZŁ; W KOLORZE: 200 ZŁ. MNIEJSZE - PROPORCJONALNIE - W ZALEŻNOŚCI OD POWIERZCHNI W CM².
SKŁAD KOMPUTEROWY: ICS STUDIO, UL. OGRODOWA 83A, 33-300 NOWY SĄCZ, TEL. (0-18) 442-32-28.
DRUK: ICS HURT, UL. GROTTGERA 8, 33-300 NOWY SĄCZ, TEL. (0-18) 442-26-82.